BIBLIOTEKA PUBLICZNA NOWEJ HUTY

Przodują: stalownicy z Konwertorowej

Najlepsze wyniki w wykonaniu i przekroczeniu planu produkcyjnego za m-c sierpień uzyskała załoga Stalowni Konwertorowej HiL. O wydziale tym można mówić, że — wszyscy pracują bardzo dobrze, z pełnym zaangażowaniem w sprawy produkcji.

Zdaniem kierownictwa i organizacji partyjnej tylko taki świadomy stosunek całego kolektywu pozwala na stałe realizowanie i przekraczanie planów produkcyjnych.

Gratulujemy naszym konwertorowcom! Na zdjęciach — grupa pracowników tego wzorowego wydziału, z różnych stanowisk. Od lewej: Stanisław Petlic, Stanisław Malczewski, Józef Grzyb, Wilhelm Franiek, Stefan Jaworski, Tadeusz Murzyn, Mieczysław Gil, Karol Łaciak.

Fot. S. Gawliński

głos NOWEJ HUTY

Rok X Nr 35 (508) Kraków, 3 IX — 9 IX 1966 Cena 50 gr

Dziś w numerze

- **Budowa obiektów socjalnych w HiL — str. 3.**
- **Przed Kongresem Kultury Polskiej — str. 3.**
- **Dni Działkowca — str. 8.**

W Aglomerowni nr. 2 rozruch na gorąco

Wzrosło tempo budowy wielkiego pieca nr. 5

WAGLOMEROWNI II nadal trwa rozruch na gorąco, taśmy aglomeracyjne nr 1 i nr 2 produkują pierwsze tony aglomeratu. Załoga nowego wydziału huty liczy już ok. 600 pracowników.

Równocześnie przebiegają prace budowlanych przy usuwaniu usterek oraz wykańczaniu obiektów Aglomerowni nr II.

W montażu znajduje się taśma aglomeracyjna nr 3, której termin ukończenia przewidziany jest na koniec września.

Rozruchem nowej Aglomerowni II kieruje dyrektor techniczny HiL mgr inż. **B. Graszewski** oraz kierownik Wydziału Aglomerowni mgr inż. **H. Kozak.**

*

W pełnym toku budowy znajduje się wielki piec nr 5, olbrzymi dwutysięcznik. W chwili obecnej nadrabiane są opóźnienia przez Mostostal, natomiast pewne zagrożenia terminu rysują się jeszcze w zakresie robót PIP-u. Wszystkie wysiłki budowlanych są skierowane na dotrzymanie terminu przekazania w. pieca nr 5 do eksploatacji z końcem grudnia br.

(ik)

Już nauka w Technikum Ekonomicznym

Uroczystości związane z inauguracją roku szkolnego w Technikum Ekonomicznym w Nowej Hucie zaczęły się od spotkania uczennic poszczególnych klas ze swoimi wychowawcami. Następna część bardziej oficjalna odbyła się w auli w obecności przedstawiciela Komitetu Dzielnicowego Partii, przedstawiciela Ministerstwa Finansów i całego grona nauczycielskiego. Do młodzieży kolejno przemawiali. dyrektor Technikum mgr **E. Serwa**, sekretarz Komitetu Dzielnicowego tow. **Bednar-**

(Dalszy ciąg na str. 2)

I Sekretarz Komitetu Fabrycznego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Huty im. Lenina
w Nowej Hucie

Serdecznie dziękuję kolektywowi kierowniczemu za nadesłane w imieniu 30-tysięcznej załogi życzenia z okazji 60-tej rocznicy moich urodzin.

Z socjalistycznym pozdrowieniem
EDWARD OCHAB

Decydują kwalifikacje

Nowy system szkolenia załogi HiL

Od nowego roku — a więc od 1 stycznia 1967 roku wejdzie w życie nowy system szkolenia i podwyższania kwalifikacji pracowników HiL. Dotychczas — program szkolenia dostosowany był najczęściej do potrzeb rozbudowującej się huty, w sposób wyrywkowy, niepełny.

Obecnie opracowany nowy system zakłada — uzupełnianie posiadanych kwalifikacji przez załogę HiL — w przypadkach, gdy są one niższe od określonych minimalnymi wymogami kwalifikacyjnymi dla zajmowanego stanowiska i podwyższanie posiadanych kwalifikacji — w zakresie niezbędnym dla stosowania nowoczesnej techniki, ekonomiki i organizacji.

Nauka i technika stale idą naprzód. Dlatego poza obowiązkiem specjalizacji w określonej dziedzinie, tak ważna jest a k t u a l i z a c j a wiedzy technicznej. Dyplom uzyskany przed paru laty nie odzwierciedla już posiadanych wiadomości. Trzeba je wciąż uzupełniać. Nowy system szkolenia w równym stopniu dotyczy pracowników fizycznych jak i umysłowych — bez względu na zajmowane stanowisko.

Ale wprowadzenie nowego programu musi poprzedzić dokonanie przez wydziały analizy kwalifikacji pracowników — w stosunku do wymogów, jakie stawia się przed zajmowanymi przez nich stanowiskami. Analiza ta ma zostać przeprowadzona do 30 listopada br.

Dopiero w wyniku analizy a także weryfikacji pracowników służby ekonomicznej — opracowana zostanie zbiorcza analiza kwalifikacji załogi HiL, a na jej podstawie — szczegółowy plan szkolenia i podwyższania kwalifikacji załogi.

Szczegóły nowego systemu zawiera zarządzenie Dyrektora Naczelnego huty i specjalnie opracowana instrukcja. Reguluje ona dokładnie i omawia podział na grupy kwalifikacyjne, obowiązki i zadania pracowników huty w zakresie szkolenia i podwyższania kwalifikacji, formy — różne dla pracowników fizycznych i umysłowych.

Ale dla przykładu zorientujmy się w formach podwyższania kwalifikacji pracowników fizycznych. Będzie to więc zarówno przyuczenie do zawodu, kursy podwyższania kwalifikacji, mające na celu uzyskanie wyższej grupy i zaszeregowania oraz specjalizację w ramach danego zawodu, zdobywanie tytułu robotnika kwalifikowanego, tytułu mistrza w zawodzie, wyuczenie drugiego zawodu, kursy aktualizacji wiedzy technicznej, nauka w szkołach przyzakładowych HiL oraz kursy kwalifikacyjne.

Analogicznie dla pracowników umysłowych formy podwyższania kwalifikacji obejmą kursy organizowane z zakresu:

- *ekonomiki i organizacji*
- *produkcji i zarządzania — dla średniego dozoru;*
- *poszczególnych specjalizacji technicznych;*
- *ogólnych wiadomości o hutnictwie żelaza;*
- *aktualizacji wiedzy technicznej i ekonomicznej;*
- *a także: seminaria specjalistyczne, kursy języków obcych, wymianę doświadczeń w kraju i za granicą, studia podyplomowe.*

Warto odnotować również, że Ośrodek Szkolenia Zawodowego, który koordynować będzie całą tę wielką akcję, uzyskał dodatkowe pomieszczenia. Będą to dwa budynki — po służbie zdrowia kombinatu, która przeprowadzi się wkrótce do nowego obiektu, oraz po stacji maszyn analitycznych. Niezależnie jednak od tego, trzeba będzie w pełni wykorzystywać na szkolenie załogi pomieszczenia wewnątrzwydziałowe.

Jednakże zasadniczy problem, poza ogromem przygo-

(Dokończenie na str. 4)

Budujemy DOM Młodości

czegolnych przedsiębiorstwach i zakładach dzielnicy. Po wakacyjnej przerwie do akcji dołączy z pewnością główny użytkownik przyszłego Domu Młodości — młodzież szkolna.

Przypomnijmy jeszcze numer konta: Narodowy Bank Polski — oddział Nowa Huta nr 709-92-86. Jego stan na koniec sierpnia wynosił — 2.346.583 złote. (n)

W 27 rocznicę najazdu hitlerowskiego

W przeddzień 27 rocznicy wybuchu II wojny światowej odbyła się manifestacja mieszkańców Nowej Huty opodal pomnika rozstrzelanych Polaków w Krzesławicach. Przy pomniku została zaciągnięta warta honorowa, zapłonęły znicze, złożono liczne wieńce i wiązanki kwiatów. Na zdjęciach: okolicznościowe przemówienie wygłasza prezes koła ZBoWiD w HiL tow. WITOLD KÜNSTLER oraz poniżej delegacje składają przy pomniku wieńce. (jd)

Foto: J. Podlecki

Odznaka Tysiąclecia dla Technikum Hutniczo-Mechanicznego

Wśród wielu szkół całej Polski, którym Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu przyznał Odznakę 1000-lecia Państwa Polskiego za działalność społeczną w obchodach 1000-lecia, znalazły się 3 szkoły nowohuckie, a mianowicie: Szkoła Podstawowa nr 98 na Wzgórzach Krzesławickich, XII Liceum im. B. Bieruta oraz Technikum Hutniczo-Mechaniczne.

Na zdjęciu poniżej: przewodniczący KD FJN, tow. **A. Kasprzyk** dekoruje sztandar Technikum Hutniczo-Mechanicznego Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego. Obok odznaka na sztandarze. (g)

Foto: St. GAWLIŃSKI

Witamy w Nowej Hucie!

Jak już informowaliśmy — w dniach od 7 do 21 września, na zaproszenie ZDK HiL, w Polsce bawić będzie zespół bułgarski ze Smolina „Śpiewające Rodopy". Na bogaty program artystyczny złożą się tańce, melodie i pieśni ludowe Bułgarii.

Pomysłowe układy choreograficzne, barwne kostiumy ludowe, wesołe melodie sprawiają, że zespół ten zyskał sobie wielu sympatyków nie tylko w Bułgarii — lecz i na występach zagranicą. (bg)

Rozmowy — szczerym rozliczeniem się z wykonania zadań

OKOŁO 400 ROZMÓW przeprowadzonych zostało w Komitecie Zakładowym Wydziału Kolejowego, które objęły 97 proc. towarzyszy z tej organizacji partyjnej. I tutaj w szczególności były poruszane w rozmowach sprawy wynikające z uchwał KW i KF z maja oraz września. Innymi słowy, tematem pierwszoplanowym stały się problemy ideowe. Mówiono o nich w większości rozmów bardzo szczerze, wskazywano na potrzebę ugruntowywania światopoglądu u tych towarzyszy, którzy nie wykazują jeszcze pełnej dojrzałości politycznej. Podkreślano, iż towarzysze ci nie zabierają częściej głosu na zebraniach, że odbija się to w dyskusjach, do których trzeba przykładać dużą wagę, jeśli zebranie ma być owocne, twórcze.

Byli też towarzysze, wskazujący na potrzebę zaostrzenia kryteriów przy przyjmowaniu nowych kandydatów do partii. Te stwierdzenia dowodziły rzetelnej troski o podniesienie poziomu moralno-etycznego, o coraz lepszą pracę całej organizacji u kolejarzy. Więcej, dowodzą wzrostu świadomości i przełamania dawnych trudności, wyrazem jest m. in. poprawa stosunków międzyludzkich w tym wydziale, zmniejszenie się ilości kar za przekroczenia dyscypliny przez towarzyszy partyjnych i pozostałych członków załogi. To świadczy o tym, że KZ w Transporcie wszedł na dobrą drogę, co również podkreślano w rozmowach partyjnych.

Jak wynika ze stwierdzeń w rozmowach, uregulowana została też współpraca organizacji partyjnej z kierownictwem administracyjnym wydziału. Wzmocnienia wymaga jeszcze natomiast działalność kolektywów oddziałowych, które nadal muszą dążyć do ugruntowania swojej roli gospodarza.

W rozmowach swoich towarzysze z TK przykładali wiele wagi do szkolenia partyjnego, mówiąc m. in. o potrzebie bardziej problemowego szkolenia światopoglądowego. Dużo miejsca poświęcano wykorzystaniu dnia pracy, wskazując na rezerwy, szczególnie przed końcem i przy rozpoczynaniu pracy. Wykazywano troskę o zwiększenie oszczędności w wydziale, podnosząc przykład oszczędności paliwa, które możnaby uzyskać po wprowadzeniu norm ich zużycia, co wpłynęłoby na wzrost zainteresowania tego rodzaju oszczędnościami. Powtarzały się uwagi na temat marnotrawstwa, np. złomu, a nawet części przydatnych do produkcji, które kolejarze obserwują np. w rejonie Wielkich Pieców w toku prac remontowych, także przy remontach torów kolejowych. Oczywiście również w centrum uwagi znalazła się sprawa skrócenia postojów wagonów, a trzeba dodać, iż w lipcu i sierpniu kształtowały się one poniżej średniej normy, co z pewnością można przypisać także rozmowom partyjnym i zwróceniu w ich toku bacznej uwagi na tę sprawę.

Rozliczano się z zadań partyjnych, szczerze, bez osłonek. Był to zasadniczy kierunek indywidualnych rozmów, które posłużyły w tej organizacji partyjnej równocześnie do aktualnego omówienia tych spraw. A w ramach wykonania zadań dorzucono uwagi na temat pracy towarzyszy w TGP. Jak stwierdzono — angażuje się w niej połowa towarzyszy, druga zaś, to przeważnie aktyw wydziałowy. Rozliczano także członków organizacji partyjnych z ich działalności w innych organizacjach masowych, a było przy tym sporo uwag krytycznych, wskazujących na konieczność uaktywnienia się tych towarzyszy i pełniejszej realizacji powierzonych im zadań. ik.

Z egzekutywy KF

Poprawa ochrony porządku i bezpieczeństwa na terenie kombinatu

Odbyte w środę posiedzenie egzekutywy KF, któremu przewodniczył sekretarz KF tow. **M. Najduchowski**, zostało poświęcone realizacji uchwały KF w sprawie zabezpieczenia porządku w obrębie kombinatu ochrony mienia społecznego, wzmocnienia kontroli przestrzegania przepisów ruchu na drogach kombinatu oraz usprawnienia pracy TOPL i ORMO. W obradach uczestniczył przedstawiciel KW PZPR tow. **W. Grzelec.**

Dokonana została reorganizacja Działu Specjalnego, uporządkowana praca inspektorów kontrolujących ruch kołowy i pieszy na drogach kombinatu. Jednak w dalszym ciągu nie ustają trudności z pojazdami przedsiębiorstw budowlanych, pracujących na terenie huty, wobec czego postanowiono zwrócić się do organizacji partyjnych i kierownictw tych przedsiębiorstw o wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do kierowców łamiących przepisy. Ma to duże znaczenie dla zachowania porządku na drogach kombinatu, którymi codziennie jeździ około 3 tys. pojazdów (z czego ok. 1200 pojazdów należy do pracowników HiL). Dalszego uregulowania wymaga poruszanie się na terenie kombinatu wózków akumulatorowych. Przeszkolić też trzeba wielu rowerzystów, nie zawsze przestrzegających przepisów drogowych. Bardziej zdyscyplinowani muszą stać się kierowcy pojazdów osobowych, dla których są przeznaczone parkingi w określonych miejscach.

Osobny rozdział należy się pracy biura przepustek. Jak stwierdzono, nowy system wydawania przepustek zdaje na ogół egzamin, jednak są jeszcze kłopoty z przepustkami dla przedsiębiorstw budowlanych, w których zaznacza się znaczna fluktuacja kadr. Zdarza się też, że i w samej hucie kierownictwa wydziałów nie dość skrupulatnie traktują sprawę przepustek, czego dowiodła kontrola ruchu osobowego na ulicach kombinatu, w czasie której inspektorzy natrafili na 186 przepustek nieważnych, a nawet sfałszowanych.

W toku obrad egzekutywy stwierdzono również poprawę w przestrzeganiu przepisów TOPL, jednak w tym zakresie zgłaszano jeszcze krytyczne uwagi w związku ze słabym potencjałem remontowym w Pionach Gł. Mechanika oraz Gł. Energetyka, nie pozwalającym generalnie rozwiązać trudności wynikających z zalewań i przecieków do pomieszczeń TOPL, szatni i piwnic i wad pozostałych z okresu budowy wielu obiektów w HiL, w szczególności w zakresie instalacji kanalizacyjnej, która przysparza wiele kłopotów. Pod adresem obu tych Pionów wysunięto wniosek, by bardziej skrupulatnie kontrolowały konserwowanie oraz eksploatację podległych im sieci.

Coraz lepsze wyniki daje szkolenie TOPL-owskie, które m. in. objęło 166 pracowników dozoru technicznego z wydziałów huty. Po kursie teoretycznym odbędą się z kolei, od września poczynając, szkoleniowe zajęcia praktyczne. Jak stwierdzano, uchwała KF dopomogła w uporządkowaniu spraw TOPL w kombinacie, m. in. w przeszkoleniu ok. 3 tys. pracowników w zakresie przepisów TOPL.

Coraz sprawniej działa w hucie ORMO, którego członkowie zostali włączeni do szkolenia w wydziałowych organizacjach partyjnych, w myśl uchwały. O sukcesach naszych ORMO-wców była mowa z okazji 22 rocznicy powstania tej organizacji, wielu członków ORMO z huty otrzymało odznaczenia i wyróżnienia. Ma ono jednak swoje trudności, które trzeba jak najszybciej zlikwidować jak np. brak pomieszczeń dla placówki ormowskiej w P-62. Zacieśnić też się musi współpraca ORMO ze Strażą Przemysłową dla usprawnienia ochrony mienia huty: na konieczność tę wskazują wypadki kradzieży blach i in., z którymi służby zabezpieczające kombinat jeszcze nie w pełni się mogły uporać. Jak przypomniał sekretarz KF M. Najduchowski, od czasu opracowania programu walki z tego rodzaju przestępstwami nastąpiło wzmożenie jej w hucie. Sprawy te powinny znaleźć się w centrum uwagi wszystkich wydziałowych organizacji partyjnych, powinny być omawiane na zebraniach partyjnych. Podkreślił on, iż nigdy nie wykrywało się tylu nadużyć, jak obecnie, co wskazuje na powstanie klimatu, sprzyjającego walce z nimi, gdyż członkowie załogi czujniej obserwują takie sprawy i sygnalizują je. Tę atmosferę należy utrzymać.

W żywej dyskusji na wymienione tematy zabierali głos tow. tow. poseł **K. Kuraś, A. Nowicki, W. Grzebyszak, P. Porc, K. Michalczyk, T. Krzewicki** i in. Dowiodła ona, iż uchwała KF została zrealizowana, z wyjątkiem spraw długofalowych, którym nadal należy poświęcać wysiłki w zrozumieniu słusznego celu, jakim jest zabezpieczenie ładu i bezpieczeństwa w kombinacie oraz ochrona wspólnego społecznego mienia. **ik.**

DZIĘKUJEMY

...za pozdrowienia przesłane naszej redakcji członkom Komendy obozu ZMS HiL w Swinoujściu, a także pięściarzom „Hutnika" przebywającym na obozie w Wiśle.

ZGUBY

Zgubiono prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji w Dzierżoniowie na nazwisko **Tadeusz Kieroński**, zam. Nowa Huta, os. Wandy 3/4.

CYRK RADZIECKI

Cyrk czynny jest od 9 bm. Przedstawienia w Rondzie codziennie o godz. 19.00, w sobotę i niedzielę dodatkowo o godzinie 15.30.

Historyczne komunikaty

„A więc wojna. — Wszystkie nasze sprawy publiczne i prywatne przestawiamy na specjalne tory. Wszyscy jesteśmy żołnierzami, musimy myśleć tylko o jednym, walka aż do zwycięstwa".

Słowa te padły z głośników radiowych w dniu 1 września 1939, o godzinie szóstej rano. A 1 października tegoż roku, już po wkroczeniu Niemców do Warszawy, po odebranej przez Hitlera defiladzie wojsk Wehrmachtu — radio podało następujący komunikat:

„Czy nas słyszycie? — To nasz ostatni komunikat. Dziś oddziały niemieckie wkroczyły do Warszawy.

Braterskie pozdrowienie przesyłamy żołnierzom polskim walczącym na Helu i wszystkim oddziałom polskim, gdziekolwiek jeszcze walczą. Jeszcze Polska nie zginęła. Niech żyje Polska".

A 9 maja 1945 roku — *„Wojna skończona".* — Komunikat kończący się tymi słowami został przesłany w eter z balkonu spalonego Teatru Wielkiego w Warszawie. Wygłosił go — jak również dwa poprzednie komunikaty — JÓZEF MAŁGORZEWSKI — ówczesny speaker Polskiego Radia. Przetrwał on w Warszawie wszystkie najcięższe chwile okupacji, biorąc udział w walkach wrześniowych, a następnie w powstaniu.

W ubiegły piątek Józef Małgorzewski odwiedził hutę w charakterze konferansjera zespołu estradowego Ziemi Lubuskiej, który występował w sali Teatralnej HiL, z imprezą pt. „Sercem pisane". J. Małgorzewski ma za sobą 40 lat pracy w PCK. (kp)

Sport

Piłkarze grają w Olsztynie

PIŁKARZE HUTNIKA spełnili nasze życzenie, jakim było uzyskanie trzech punktów z dwóch rozegranych w tym tygodniu meczy. Tym niemniej o stracony punkt w Jaworznie można mieć do nich pretensje. Wiadomo przecież, atut własnego boiska odgrywa w dalszym ciągu poważną rolę i jest poważnym handicapem będącym w rękach gospodarzy. Świadczą o tym najlepiej wyniki uzyskiwane przez poszczególne drużyny. W tym świetle, z wyniku remisowego uzyskanego w Jaworznie należałoby być zadowolonym. Jednak w Jaworznie, w drugiej połowie meczu, Hutnik uzyskał tak przygniatającą przewagę nad Victorią, jakiej dotychczas nie zdarzyło mu się mieć w żadnym rozegranym meczu drugoligowym. Hutnik nie tylko powinien ten mecz wygrać, ale nawet poprawić sobie stosunek bramek. W tych warunkach, uzyskanie wyniku remisowego 1:1, świadczy o całkowitej indolencji strzeleckiej napastników. W środowym meczu z MZKS Gdynia nie było pod tym względem lepiej. Znowu nie wykorzystano kilku dogodnych sytuacji podbramkowych. Jedyną, zwycięską bramkę uzyskał „etatowy" strzelec Hutnika — **Gajewski.**

W niedzielę o godz. 12-tej Hutnik zmierzy swe siły w Olsztynie z Warmią, tegorocznym beniaminkiem. Warmia nie jest jednak nowicjuszem w II lidze, gdyż występowała już w niej w sezonie 1964/65 i w roku 1965 została zdegradowana. Po rocznej absencji powróciła znowu w jej szeregi. Tegoroczny start drugoligowy miała bardzo dobry, gdyż po drugiej kolejce znajdowała się na czele tabeli. Ostatnie dwa mecze jednak przegrała, ze Stalą Mielec w Olsztynie 1:2 i w Warszawie z Gwardią 0:2, co zepchnęło ją w konsekwencji na 9 miejsce w tabeli.

J. C.

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO DNIA 31.8.BR.

	% planu
ZMO — wyroby szamotowe	102
wyroby zasadowe	101
dolomit prażony	103
wapno palone	110
wyroby smołowo-dolomitowe	105
Dolomitownia nr 2	
dolomit	37
ZK — koks ogółem	95
koks wielkopiecowy	95
smoła	102
benzol	102
siarczan amonu	97
Aglomerownia nr 1	100
Aglomerownia nr 2	29
Wielkie Piece — surówka	96
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	89
żużel pumeksowy	95
Stalownia Martenowska	100
Stalownia Konwertorowa	116
Wydz. Walcownie Wstępne	
kęsiska prod. sur.	100
prod. gotowa	101
kęsy prod. sur.	104
prod. gotowa	107
Walcownia Gorąca Blach	
blacha prod. sur.	104
prod. gotowa	102
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna prod. sur.	102
prod. gotowa	100
blacha ocynkowana	107
prod. gotowa	104
blacha ocyn. ogn.	101
prod. gotowa	101
blacha ocyn. elektr.	100
prod. gotowa	100
blacha trafo	92
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury prod. sur.	117
prod. gotowa	113
profile gięte	164
Walcownia Drobna	
profile drobne prod. sur.	104
prod. gotowa	105
drut prod. sur.	103
prod. gotowa	102
Wydział Wlewnic — wlewnice	112
stal elektryczna	39
Wydział W-1	
prod. ogółem	106
stal elektr. sur.	106
odlewy staliwn	104
odlewy żeliwne	—
Wydział W-3	
prod. ogółem	104
wks	107
wyroby kute	101
odkuwki swob. kute	100
Siłownia — energia elektr.	100

W chwili pisania tej informacji nie mamy jeszcze pełnych i ostatecznych danych z wykonania planu przez hutę w okresie sierpnia. Nie dokonano po prostu jeszcze wszystkich przeliczeń. W związku z tym — dane jakie publikujemy odnoszą się do niepełnego miesięcznego okresu i nie mogą być traktowane jako ostateczne. Widać już jednak wyraźnie, że po niepowodzeniach przyszedł kryw, przyszedł okres wytężonej mobilizacji wszystkich załóg HiL. Wyniki produkcyjne są dobre, w wielu asortymentach zanosi się na dość znaczne nadwyżki produkcyjne. Bardzo dobrą pracą wyróżniła się załoga Stalowni Konwertorowo Tlenowej. Wykonała ona swe zadania z nadwyżką 8.329 ton stali. W 100% wykonała plan załoga Stalowni Martenowskiej. Uzyskała ona nawet niewielką nadwyżkę wynoszącą 332 tony stali. Warto poinformować, że ogólna nadwyżka stali wyprodukowanej w HiL w okresie sierpnia, a mianowicie stali konwertorowej, martenowskiej i stali elektrycznej wynosi prawie 8 tys. ton. Nie trzeba dodawać, że metal ten bardzo był potrzebny w bilansie produkcyjnym huty. Bardzo dobrze spisały się załogi Walcowni. Kęsisk wyprodukowano dodatkowo 2.559 ton, kęsów — 3.949 ton, blachy gorącowalcowanej — 2.500 ton, blachy czarnej — 50 ton, blachy ocynkowanej — 274 tony, blachy ocynowanej ogniowo — 10 ton i blachy ocynowanej elektrolitycznie — 13 ton. Właściwie jeden tylko asortyment naszych wyrobów walcowanych, a mianowicie blacha transformatorowa wykazuje niedobór. Wynosi on 21 ton. Na pochwałę zasługuje załoga Wydz. Rur Zgrzewanych, która zachowała doskonałą rytmiczność pracy i w rezultacie wykonała plan z nadwyżką 450 km rur. Jednocześnie przekroczony też został plan w asortymencie profili giętych. Dobrze spisała się też załoga Walcowni Drobnej: dostarczyła ona dodatkowo 1.709 ton profili oraz 591 ton drutu.

A teraz o minusach. Nie wykonała zadań załoga ZK — powód, jak dotychczas. Niedobory wynoszą 12.2 tys. ton koksu ogółem i 9.1 ton koksu wielkopiecowego. Nie został również wykonany plan surówki (zabrakło 7.2 tys. ton), żużla granulowanego i pumeksowego (niedobory wynoszą 8.9 tys. ton oraz 1.3 tys. ton). (jd)

Nowy rok szkolny w Technikum Ekonomicznym

(Dokończenie ze str. 1)

czyk i przedstawiciel komitetu rodzicielskiego tow. **Broda** — życząc młodzieży pomyślnych wyników w nauce w nowym roku szkolnym.

Szczególnie uroczyście wypadł moment składania przyrzeczenia przez uczennice klas I i wręczenie legitymacji szkolnych. Przewodnicząca Samorządu Szkolnego **W. Przeźmińska** w krótkich słowach bardzo serdecznie powitała najmłodsze koleżanki. Pod koniec uroczystości przedstawicielka szkolnego koła ZMS **H. Wiśniarz** w imieniu całej młodzieży odczytała rezolucję potępiającą agresję amerykańską w Wietnamie. Uroczystość została zakończona zbiorowym odśpiewaniem Międzynarodówki.

Na wydziale dla pracujących w Technikum Ekonomicznym nowy rok nauki został rozpoczęty w piątek 2 września. (kog)

Budowa obiektów socjalnych
— margines czy priorytet?

SPRAWA TA niezmiennie od wielu już lat przewija się przez narady i konferencje w naszej hucie. Nie ma zebrania, żeby nie poruszono niedostatków w dziedzinie wyposażenia socjalno-bytowego. W tak wielkiej i nowoczesnej hucie, przy wielotysięcznej załodze, jest to problem bardzo istotny, tym bardziej, że nasz stan posiadania daleki ciągle jest od zaspokojenia potrzeb załogi.

Bardzo dobrze się stało, że zagadnienie budownictwa obiektów socjalno-bytowych w hucie, przede wszystkim z punktu widzenia aktualnego „status quo" i planów perspektywicznych, weszło na warsztat obrad Rady Zakładowej Kombinatu. Na ostatnim posiedzeniu Prezydium Rady dużo i szeroko na ten temat dyskutowano. Wysunięto wiele konkretnych wniosków. Starano się przeforsować rzetelne, długofalowe programowanie budownictwa socjalnego.

Jak wynika z informacji przedstawionej przez zast. dyrektora inwestycji HiL mgr inż. ADAMA KUNZA — w roku bież. planem budownictwa obiektów administracyjnych i socjalno-bytowych objętych jest 13 pozycji. Z tej liczby oddano już do eksploatacji, względnie znajduje się w końcowej fazie realizacji, 8 obiektów. Warto przypomnieć jakie to są obiekty, wymieńmy niektóre. Budynek administracyjno-socjalny Stalowni Konwertorowej, Kafaru Żużla, Dolomitowni, ZMO, Stacji Kolejowej Stalownia, Odlewni Wlewnic. W fazie ostatnich prac wykończeniowych znajduje się budynek socjalny Aglomerowni nr II (miał być oddany na koniec sierpnia). Również stołówka tego nowego wydziału będzie przekazana do użytku.

W trakcie realizacji jest obecnie 5 obiektów socjalnych. Planem bieżącego roku objęte są następujące pozycje: obiekt socjalny Mechanicznego Przerobu Złomu (termin oddania 15. X. przewiduje się przekazanie razem z obiektem paczkarki , złomu), budynek socjalny Wydz. Żużla Kawałkowego (termin oddania 30 listopada), drugi budynek socjalny Wydz. Wielkie Piece (budowę rozpoczęto w kwietniu br., obecnie obiekt jest w tzw. stanie surowym, termin przekazania — 30 listopada), budynek admin.-socjalny Walcowni Drobnej i część socjalna budynku Odlewni Staliwa (jest to dobudowa, termin wykonania koniec bież. roku).

Obiekty te kosztują ok. 20 mln złotych. Jeżeli chodzi o postęp robót, nie wszędzie niestety wygląda to dobrze. Są obiekty, które — w myśl zapewnień dyr. Kunza — będą oddane w terminie, są też pewne możliwości przyspieszeń, ale trzeba wyraźnie podkreślić, że co najmniej 2 obiekty będą przekazane z opóźnieniem. Dotyczy to m. in. obiektu Odlewni Staliwa, gdzie opóźnienie wynosi ok. 2—3 miesięcy.

A DALSZE PERSPEKTYWY? W planie inwestycyjnym na lata 1967—68 znajduje się 9 obiektów, których wartość wynosi ok. 9 mln złotych. Przeważnie są to dobudowy do istniejących już budynków, a więc najprostszy sposób (i względnie tani) uzyskania dodatkowego metrażu. W I kwartale 1967 roku ma być gotowy drugi budynek nowej Aglomerowni. W tej chwili wykonano już jego fundamenty, budowa w toku. W III kwartale przyszłego roku wykonane ma być podwyższenie istniejącego budynku socjalnego ZMO. Zakład otrzyma też nareszcie stołówkę z prawdziwego zdarzenia. Pod koniec roku ma być oddany do użytku duży obiekt socjalny, z którego korzystać będą wspólnie załogi: Wydziału Rur Zgrzewanych i kolejarzy ze Stacji Walcownia. Przewidziana jest również budowa obiektu socjalnego dla kolejarzy ze Stacji Surowcowej (termin oddania — połowa roku 1967, realizacji jeszcze nie rozpoczęto), budowa obiektu dla załogi Wydz. Dróg i Zieleńców oraz obiektu dla kolejarzy ze Stacji Stalownia Martenowska. Nie załatwiono jeszcze natomiast sprawy budowy obiektu na Stacji Kolejowej w Ruszczy, brak w tej sprawie decyzji.

Realizacja tych zamierzeń poprawi znacznie sytuację naszej huty w zakresie obiektów socjalno-bytowych, nie zaspokoi jednakże wszystkich potrzeb. Braki są bowiem bardzo duże. **W wyniku dokonanej inwentaryzacji realnych potrzeb, rysuje się brak powierzchni obejmującej ok. 15 tys. m² (łącznie z HPR). Koszt zlikwidowania braków szacuje się na ok. 70 mln złotych.** Ponieważ nie ma takich funduszy, pozostało tylko włączenie planu likwidacji zaległości w dziedzinie obiektów socjalno-bytowych, do projektu wstępnego obejmującego rozbudowę huty do zdolności produkcyjnej 5,5 mln ton stali rocznie. Jeżeli plan ten zostanie zaakceptowany przez KERM powstanie podstawa do działania w zakresie inwestycji. Można więc co najwyżej mówić o „melodii" przyszłości (niestety dość odległej).

Niewiele też lepiej wygląda sytuacja z budownictwem socjalnym realizowanym z tytułu inwestycji przedsiębiorstwa. O sprawach tych mówił mgr J. CZEPCZYK. W latach 1966—70 wybuduje się tylko następujące obiekty: budynek socjalny dla

(Dalszy ciąg na str. 6)

Przed Kongresem Kultury Polskiej
mówi mgr Anna Siatkowska

DZIŚ KOLEJNA ROZMOWA z delegatem Nowej Huty na Kongres Kultury Polskiej. Naszą rozmówczynią jest mgr ANNA SIATKOWSKA, kierownik Wydziału Kultury Prez. DRN w Nowej Hucie, długoletni działacz kulturalny dzielnicy. Oczywiście problemów mnóstwo. Ale, zacznijmy od początku...

— *Jaki problem generalnie zainteresuje Panią, jako kierownika resortu kultury — w czasie obrad kongresowych?*

— Przede wszystkim ustalenia ogólnej polityki kulturalnej i tworzenia coraz lepszej atmosfery dla rozwoju kultury, tak, by każdy czuł się zaangażowany. Dalej, by humanizacja znalazła głębszy wyraz w okresie, gdy zaznacza się tak znaczny postęp techniki, mający swoje odbicie także w życiu codziennym, w naszych domach. Słowem, by ułatwianiu ludziom życia, dzięki rozwojowi techniki, towarzyszył równolegle wzrost kultury.

— *Jakie środki można więc przedsięwziąć dla urzeczywistnienia tych celów?*

— W tym muszą współdziałać resorty kultury i szkolnictwa — w odniesieniu do młodzieży. Są już takie propozycje, interesuje mnie to zagadnienie na przykładzie połączenia działania Wydziałów Kultury oraz Oświaty. Chcemy rozpocząć rok kulturalno-oświatowy (w październiku) od przygotowania go m. in. na wspólnej naradzie we wrześniu ze szkolnictwem. Zamierzamy przedstawić władzom oświatowym program działania naszych placówek kulturalnych i ustalić wspólny plan pracy dla młodzieży.

Zdajemy sobie sprawę, iż program wychowania muzycznego i estetycznego nie może być zrealizowany przez same szkoły. Właśnie w naszych placówkach kulturalnych młodzież będzie mogła usłyszeć np. muzykę, do czego przygotowanie teoretyczne otrzyma w szkole. Chcielibyśmy uzyskać wskazówki od nauczycieli, jak należy te programy najlepiej realizować, pragniemy, by szkolnictwo pomogło nam włączyć pedagogów do większych imprez.

— *A jeśli chodzi o plastykę...*

— Będziemy kontynuować upowszechnianie jej przez wystawy; myślimy szczególnie o plastyce użytkowej, jak ceramika, urządzanie wnętrz. Powołamy Towarzystwa Przyjaciół Plastyki i Muzyki, w Dworku Matejki oraz przy Szkole Muzycznej. Zamierzamy połączyć ich działalność ze Studium Estetyki w Domu Kultury HiL. Chcemy dalej rozwijać wprowadzone przez Klub MPiK audycje łączące w sobie plastykę, muzykę i poezję, w oparciu o nowohuckich twórców.

— *Z pewnością są to sprawy, które pod wspólnym mianem upowszechniania kultury będą obszernie potraktowane na Kongresie. Co jeszcze z nowych form może zaproponować Nowa Huta?*

— Dobre wyniki i doświadczenia z Olimpiady Kulturalnej, organizowanej w hucie, skłaniają do rozszerzenia tej masowej imprezy kulturalnej na przedsiębiorstwa budowlane oraz nasze placówki kulturalne. Zawiązanie między nimi współzawodnictwa w ramach Olimpiady może przynieść znaczny wzrost zainteresowań sprawami kultury w naszej dzielnicy.

— *Jaką rolę w rozwoju kultury przeznacza się ruchowi amatorskiemu?*

— Chcielibyśmy go podtrzymać, szczególnie w placówkach wiejskich, gdzie rozwija się dobrze. Nowohuckie zespoły amatorskie występują na wielu imprezach, nie tylko na terenie Nowej Huty, mają już ustaloną renomę, a nawet kontakty zagraniczne. Musimy naszymi skromnymi środkami starać się zapewnić im zaplecze, jak np.: budowana w połowie w czynie społecznym świetlica w Chałupkach. Nie jest to łatwe zadanie, ale na ruch amatorski trzeba liczyć, jako na środek umasowienia kultury.

Rozmowę przeprowadziła: IRENA KOZIELSKA

Na szlakach TYSIĄCLECIA

Z NOWEGO SĄCZA trasa naszej wędrówki szlakami 1000-lecia prowadzi przez Gorlice i Biecz do Jasła.

Gorlice założone w XIV w. dzięki sprzyjającemu położeniu rozwijały się i bogaciły w średniowieczu handlem zbożem i winem sprowadzanym z pobliskich Węgier. W okresie od XVI do XVIII w. słynęły z wyrobu najlepszych płócien, a wykopaliska świadczą o starej tradycji ceramicznej. W XIX w. Gorlice stały się kolebką przemysłu naftowego w Polsce. Olej skalny zbierany dotąd w zagłębieniach na powierzchni ziemi, używany był nie tylko przez ludność miejscową do smarowania narzędzi gospodarczych i skór, ale i sprzedawany na Węgrzech szewcom i maziarzom.

Na dłuższy odpoczynek zatrzymujemy się w uroczym Bieczu. Stare kroniki wspominają o istnieniu tego zabytkowego miasta już w 1023 r. Z końcem XIII w. był własnością kapituły krakowskiej, a w XIV w. został włączony do dóbr królewskich. W wiekach średnich Biecz stał się ośrodkiem handlowym na szlaku łączącym Polskę z Węgrami. W XVII w. w okresie szerzącego się zbójnictwa w okolicach górskich Biecz słynął jako siedziba „szkoły katowskiej" gdzie kształcono katów i ich pomocników dla „oczyszczania" terenu od Rzeszowa po Tarnów.

Dzięki zamożnemu mieszczaństwu, które bogaciło się na handlu w okresie feudalnym i opiece króla Władysława Łokietka, pozostało wiele zabytkowych dziś budowli: kościół z 1326 r., jeden z piękniejszych zabytków gotyckich w Beskidach, z rzeźbionymi pomnikami, chrzcielnicą i innymi urządzeniami wnętrza w stylu barokowym, gotycki ratusz z wysoką wie-

(Dokończenie na str. 7)

PRZEDSTAWIAMY DELEGATÓW na konferencję fabryczną PZPR

JAN KUBIK

Wieloletni, doświadczony działacz, obecnie pełniący funkcję I sekretarza KZ partii w P-60. A teraz także delegat na Konferencję Fabryczną PZPR w hucie. Za najważniejszą sprawę w swojej organizacji partyjnej uważa realizację uchwał KW i KF, z maja br. i września ub. r. Temu też tematowi poświęcamy głównie naszą rozmowę.

Tow. J. Kubik mówi: to nie jest zadanie krótkotrwałe; wymaga ono dobrego przygotowania zebrań organizacji partyjnych, omawiania go na grupach partyjnych, a więc dotarcia i rozwinięcia poruszonych w uchwałach spraw w każdym ogniwie organizacyjnym, do samego dołu włącznie. Musi więc to być stała, codzienna praca.

Szczególny nacisk trzeba położyć na pracę towarzyszy w Terenowych Grupach Partyjnych — podkreśla nasz delegat — są bowiem ludzie aktywni w zakładzie pracy, lecz nie wykazujący większej działalności w swoim środowisku, w miejscu zamieszkania. A praca grup powinna zaznaczać się wyraźnie na osiedlach. Weźmy przykład: jeśli z okazji rocznic i innych świąt państwowych mamy ożywienie działalności w zakładach pracy, to nie zawsze znajduje to odpowiednik w pracy grup terenowych w dzielnicy. Nieraz towarzysze pracujący w TGP muszą też zajmować wyraźne stanowisko w różnych sprawach, wykazywać się wysokim wyrobieniem społecznym i ideowym. Pod tym kątem trzeba m. in. ustawiać szkolenie partyjne. Musi ono pomagać kształtować postawy i świadomość, zapoznawać z historią ruchu robotniczego w szerokim zakresie, dla właściwej oceny osiągniętych zdobyczy.

Z kolei mówimy o współpracy kierownictwa administracyjnego z organizacjami społecznymi, z kolektywami wydziałowymi w P-60. Jak stwierdza nasz rozmówca, w wydziale tym dobrze układają się te sprawy centralnie. Ale już na zmianach współpraca mistrzów z grupowymi partyjnymi i związkowymi nie wszędzie jest właściwa w całej pełni. Delegat poświęca następnie uwagę sprawom socjalnym, o których mówi załoga, którymi zajmuje się organizacja partyjna. Należą do nich trudności, jak brak łaźni i szatni, wobec niemal podwojenia się planowanej początkowo ilości załogi. To bowiem wpływa na warunki pracy, na jej atmosferę i należy do spraw do załatwienia.

(ik)

BERNARD KOWALIK

Już szesnasty rok w hutnictwie pracuje Bernard Kowalik — jeden z delegatów Stalowni Martenowskiej na Konferencję Fabryczną. Zaczynał na Śląsku w hucie Baildon. Tam też wstąpił do partii w 1954 roku i już jako towarzysz partyjny rozpoczął pracę w tym samym roku w naszym kombinacie. Pracuje jako I wytapiacz 8 martena od momentu rozruchu Stalowni. Jest aktualnie członkiem egzekutywy KZ, jest członkiem plenum Komitetu Wojewódzkiego.

Reprezentował na Zjeździe Partii hutniczą organizację partyjną kombinatu.

— Jestem przekonany — mówi — że obrady naszej konferencji fabrycznej upłyną pod znakiem uchwał ostatniego plenum KW. Postawa ideowo-moralna, leninowskie normy życia partyjnego — to przecież fundament, podstawa działania. Określają one jasno ten potężny kierunek życia wewnątrz partyjnego. Zgodność głoszonych haseł z tym co się robi, mówienie tego co się istotnie myśli — to obowiązek każdego członka partii, niezależnie od jego stanowiska zawodowego czy społecznego. A przecież na własnym terenie jakże często obserwujemy przykłady świadczące o zupełnie innym stanie rzeczy. Z takimi ludźmi bez twarzy, karierowiczami czy tchórzami — w Stalowni rozstaliśmy się. Ale czy z wszystkimi? Na pewno nie. Sprawą organizacji partyjnej jest wnosić ideowość, która zapobiega kształtowaniu się takich postaw.

(hr.)

STANISŁAW BOREJCZUK

Znamy go jako I wytapiacza ze Stalowni Martenowskiej i członka egzekutywy KZ partii w tym wydziale. Z jakimi sprawami będąc delegatem, przyjdzie na Konferencję?

— Nurtują mnie sprawy produkcyjne, bo stanowią one ważną część naszej działalności w organizacji partyjnej. Mianowicie mobilizowanie do osiągania coraz lepszych wyników. Obecnie aktyw Stalowni robi wszystko, by zmobilizować załogę do zmniejszenia niedoborów, wynikających z braku wsadu, drogą podniesienia jakości produkcji. Np. w zeszłym tygodniu w KZ była omawiana praca pieców martenowskich. W wyniku tego aktyw wystąpił do załogi, by wzmóc czujność i zwiększyć poprawę jakości pracy, m. in. przez niedopuszczanie do awarii. W kilka dni później niedobór do planu spadł z 8 tys. ton stali do 2700 ton. Dużą rolę odegrały w tym rozmowy, jakie przeprowadziliśmy z członkami załogi na zmianach. Jednak sytuacja w naszym wydziale z wsadem sprawia, iż zachodzą obawy o wyniki Stalowni w przyszłości, bez winy jej załogi, co chciałbym także poruszyć na Konferencji.

Gdy przechodzimy na tematy pracy wewnątrzpartyjnej, tow. S. Borejczuk na pierwszy plan wysuwa potrzebę stałego podnoszenia poziomu ideowego członków organizacji partyjnej na zmianie. Stwierdza, iż przy okazji omawiania uchwał KW i KF partii, podkreślano konieczność dopomagania towarzyszom nie dążącym stale do kształtowania swojego światopoglądu na coraz wyższym poziomie. Widzi w tym dużą rolę zebrania partyjnego i szczerej dyskusji, w której nie można cofać się przed ocenami poszczególnych towarzyszy, starając się tą drogą przyjść im z pomocą. I ten delegat podkreśla również mocno potrzebę realizacji uchwał przede wszystkim w najniższych ogniwach organizacji partyjnej, bezpośrednio na stanowiskach pracy.

(ik)

Rajd Przyjaźni
zaczyna się 12 bm.

TRADYCYJNYM JUŻ ZWYCZAJEM WKZZ i Zarząd Okręgu PTTK w Krakowie przy współudziale Zarządu Wojewódzkiego TPPR i Rady Zakładowej HiL organizują pod protektoratem CRZZ i ZG PTTK dla uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego w dniach od 12 do 18 bm. **XI Centralny Turystyczny Rajd Przyjaźni „Szlakami Lenina".**

Rajd odbędzie się w kilku dyscyplinach turystycznych: górskiej, pieszej-nizinnej, kolarskiej i samochodowo-motocyklowej. Należy nadmienić, że i ta wielka impreza turystyczna jest ściśle związana z Ogólnopolskim Konkursem Krajoznawczo-Turystycznym pn. *„Przez X wieków Polski"*, organizowanym pod protektoratem Ogólnopolskiego Komitetu FJN. Udział drużyn w Rajdzie Przyjaźni zaliczony będzie do tego konkursu.

W Rajdzie uczestniczyć mogą drużyny 3—6 osobowe zgłoszone przez organizacje sportowe, młodzieżowe, szkoły, zakłady pracy. Trasy zostały podzielone na kategorie o różnych skalach trudności, a mianowicie: trasy wysokogórskie o dużej skali trudności, dostępne tylko dla wprawnych i doświadczonych turystów, trasy dość trudne tatrzańskie, podtatrzańskie i beskidzkie dla zaawansowanych turystów, trasy łatwe, tatrzańskie, podtatrzańskie i beskidzkie dostępne dla wszystkich.

Nasi hutnicy startować będą na kilku niezwykle malowniczych trasach turystycznych. **7-dniowa trasa beskidzko-gorczańska** prowadzi z Milówki przez Halę Boraczą, Halę Lipowską, Pilsko, Markowe Szczawiny, Babią Górę, Halę Krupową, Jordanów, Luboń Wielki, Rabkę, Stare Wierchy, Turbacz, Kowaniec do Nowego Targu. **3-dniowa trasa wysokogórska** wiedzie z Kuźnic przez Boczań, Halę Gasienicową, Kasprowy Wierch, Czerwone Wierchy, Halę Ornak, Dolinę Kościeliską, Halę Miętusią, Dolinę Małej Łąki, Drogą pod Reglami do Zakopanego. Drugi wariant 3-dniowej trasy tatrzańskiej rozpoczyna się z Bukowiny i prowadzi przez Rusinową Polanę, Wodogrzmoty Mickiewicza, Morskie Oko, Świstówkę, Dolinę 5-ciu Stawów Polskich, Zawrat, Halę Gąsienicową, Boczań do Zakopanego.

2-dniowa trasa wysokogórska wiedzie z Kir przez Halę Ornak, Czerwone Wierchy, Przełęcz Kondracką, Kalatówki, Kuźnice, Zakopane, Dolinę Strążyską, Ścieżkę nad Reglami i Dolinę Białego do Zakopanego lub z Kir przez Halę Miętusią, Przełęcz Kondracką, Giewont, Halę Kondratową, Bystre, Nosal do Zakopanego.

Dla uczestników rajdu pieszego-nizinnego Oddział PTTK HiL wybrał 32 km trasę 2-dniowa prowadzącą z Rogoźnika przez Bystre Stare, Ciche, Chochołów, Cyhrlice, Ostrysz, Gruszów Wierch, Gubałówkę do Zakopanego.

Posiadacze samochodów i motocykli mogą wziąć udział w turystycznym rajdzie samochodowo-motocyklowym, który składa się z trzech oddzielnych imprez, a to: rajdu patrolowego, 2-dniowego rajdu turystycznego po wyznaczonych trasach i zjazdu gwiaździstego.

Opłata dla uczestników rajdu pieszego i górskiego wynosi 35 zł, za przejazd, odznakę pamiątkową, posiłek na mecie, i ubezpieczenie, a dla turystów zmotoryzowanych 33 zł.

Bliższych informacji w sprawie Rajdu Przyjaźni udziela i przyjmuje zgłoszenia biuro Oddziału PTTK HiL, budynek „S". tel. 48-25.

(dz)

Nowy system szkolenia załogi HiL

(Dokończenie ze str. 1)

towań do wprowadzenia nowego systemu — to klimat, atmosfera. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że nie zawsze jest z tym u nas najlepiej. Jakże często słuchacze różnych kursów, studenci wieczorowych czy zaocznych uczelni skarżą się, że kierownictwo uniemożliwia im wykorzystanie urlopu w okresie egzaminacyjnym, że wykazuje brak zrozumienia dla ich dodatkowej pracy, jaką niewątpliwie jest nauka. Trzeba skończyć z traktowaniem uczących się i dokształcających — jako ze złem koniecznym. **Bo to jest nieodzowny warunek pomyślnego przeprowadzenia tej na wielką skalę pomyślanej akcji — szkolenia i podwyższania kwalifikacji załogi kombinatu.**

I jeszcze jedna ważna sprawa. Za uzyskaniem kwalifikacji muszą iść awanse i przeszeregowania. Nie wystarczy przez kilka lat powtarzać: *to jest nasz najlepszy brygadzista, majster czy kierownik.* Coroczne, czy nawet częstsze laurki — ale tylko słowne — nie są dla ludzi wystarczającą satysfakcją. Toteż nic dziwnego, że ci nasi najlepsi rezygnują często z pracy w hucie. Wiąże się z tym również problem wyrównania dysproporcji płacowych między mistrzami i czołowymi robotnikami. Zdobycie tytułu mistrza jest bowiem — jakże często — sprzeczne z osobistymi interesami tego, który w trudzie, jaki związany jest ze zdobywaniem kwalifikacji — ten awans osiągnął.

BR

Dyżury poselskie tow. K. Kurasia

Informujemy, iż po przerwie urlopowej, z dniem 1 września br. zostały wznowione dyżury poselskie. Poseł tow. KAZIMIERZ KURAŚ przyjmuje zainteresowanych w każdy pierwszy poniedziałek po dniu 1-szym oraz 15-tym każdego miesiąca, w godz. od 16 do 18-tej, w lokalu DKFJN, w Prezydium DRN w Nowej Hucie, pokój nr 28.

Szlakiem kpt. Andrzeja Potiebni

Coraz bardziej masowa staje się znana już całej załodze HiL impreza organizowana corocznie przez Zarząd Fabryczny TPPR, przy współudziale Zarządu Oddziału PTTK, Zarządu Fabrycznego ZMS, ZD LOK i TKKF, a pod patronatem KF PZPR i RZ w hucie, Zlot Szlakiem Kapitana ANDRZEJA POTIEBNI. Komitet organizacyjny Zlotu opracował już program tej imprezy, która odbędzie się w dniu 11 bm. w Pieskowej Skale, przy płycie pamiątkowej Kapitana Andrzeja Potiebni. Przewóz uczestników Zlotu autobusami huty w godzinach rannych i z powrotem wieczorem.

Po uroczystości u stóp płyty pamiątkowej, na którą złożą się m. in. przemówienia oraz złożenie kwiatów, nastąpi zwiedzanie zamku w Pieskowej Skale, następnie Ojcowa i muzeum Ojcowskiego Parku Narodowego, pokazy jazdy sprawnościowej motocyklistów ZD LOK. Zlot zostanie urozmaicony występami artystycznymi w Ośrodku Wypoczynkowym na Złotej Górze, łącznie ze Zgaduj-Zgadulą na tematy Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz z rozdaniem nagród zwycięzcom tej ostatniej oraz turniejów sportowych. Warto dodać, iż turnieje sportowe obejmą siatkówkę, strzelanie z łuków, strzelanie z wiatrówek i rozgrywki kometki. Na zakończenie Zlotu odbędzie się wielka zabawa ludowa.

Zarówno cel Zlotu, uczczenie pamięci bojownika o wolność naszego narodu Andrzeja Potiebni, jak i bogaty program przewidzianych imprez zlotowych powinny stanowić zachętę dla załogi HiL do najliczniejszego wzięcia w nich udziału. Sądzimy, iż hutnicy będą w nim uczestniczyć jeszcze liczniej, niż w ub. roku, gdyż Zlot ten staje się jedną z największych imprez w HiL. Będzie to mieć szczególną wymowę w roku zakończenia obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. ik.

W Stalowni Konwertorowo-Tlenowej. Pulpitowy Wacław Barski przy pracy. Foto. J. Podlecki

O tym warto wiedzieć

Kolebka polskiego hutnictwa

W TRAKCIE BUDOWY naszej huty natrafiono na cenne odkrycia archeologiczne, które pozwoliły ustalić, że już przed wiekami w miejscowościach Cło, Wyciąże i Mogiła na dużą skalę wytapiano żelazo. Najlepiej zachowane pozostałości pieca hutniczego odkryto w Wyciążu. Badania wykazały, że pochodzi on z okresu lateńskiego, sięgającego II—I wieku przed naszą erą, czyli ponad dwa tysiące lat. Ale polskie hutnictwo żelaza jest jeszcze starsze. Wprawdzie dokładna data jego narodzin dotąd nie jest znana, istnieją jednak podstawy, by mniemać, że było to w tzw. okresie halsztackim, czyli między VI a V wiekiem p.n.e. Tak przynajmniej twierdzą niektórzy archeologowie, opierając się na znaleziskach na Dolnym Śląsku.

Śledząc historię hutnictwa na ziemiach polskich widzi się pewne uprzywilejowane rejony, w których przez cały okres istnienia państwa polskiego koncentruje się przemysł hutniczy. Składało się na to wiele czynników. O ich wyborze decydowały przede wszystkim tzw. czynniki obiektywne, tj. złoża rud znajdujących się w tych miejscach, czynniki paliwowe (pierwotnie duże skupiska leśne, a następnie odpowiednie, nadające się do skoksowania, złoża węgla kamiennego), wreszcie czynniki energetyczne, jak woda służąca do napędu dmuchów, młotów i walcarek.

Takimi uprzywilejowanymi okręgami hutniczymi były przede wszystkim tzw. Zagłębie Staropolskie, zagłębie Górnego, a częściowo i Dolnego Śląska oraz obszar zagłębia Częstochowskiego. Nadto tereny Pomorza Północnego, Suwalszczyzny, Tatr, Bieszczad i Beskidów, a dalej tereny Białostocczyzny, woj. lubelskiego i rzeszowskiego, czy wreszcie tereny znajdujące się w widłach Sanu i Wisły.

Oczywiście żaden z wymienionych okręgów nie może poszczycić się tak starymi i bogatymi tradycjami występowania przemysłu metalurgicznego jak Zagłębie Staropolskie.

Najważniejszym urządzeniem hutniczym był i jest zawsze piec. Piece jednorazowego użytku miały niezbyt skomplikowaną konstrukcję. Ot, zwykły, niewielki dół wykopany w ziemi, najczęściej do głębokości około 65 cm. Dół taki, jeśli nie znajdował się w glebach zwięzłych, posiadał pewną wytrzymałość, natomiast w glebach lekkich wyprawiany był iłem lub gliną.

dz

KRONIKA KOMBINATU

PROBLEM ZAWSZE AKTUALNY — DALSZA POPRAWA BHP

Stała poprawa warunków pracy znajduje się w centrum uwagi kierownictwa huty i organizacji związkowej. W celu zmniejszenia wypadkowości organizuje się różnego rodzaju kursy i prowadzi systematyczne szkolenia załogi oraz wydaje zarządzenia i uchwały — nie mówiąc już o poważnych nakładach finansowych. Jak wynika z danych statystycznych w I półroczu br. zanotowano znacznie mniej wypadków w pracy niż w analogicznym okresie 1965 r. Ogólny wskaźnik częstotliwości wypadków uległ obniżeniu z 2,4 na 2,3. Wypadkowość w grupie ciężkich została obniżona o 33,4 proc. Spadła również ciężkość wypadków z 27,2 na 24,6 dni stracone średnio z tytułu choroby powypadkowej. Uległa także obniżeniu ogólna ilość dni niezdolności do pracy (o 4,2 proc.). Wypadków śmiertelnych zarejestrowano w I półroczu dwa, a więc o trzy mniej niż w minionym roku.

Szczególnie dobre wyniki na odcinku poprawy warunków pracy uzyskała załoga Aglomerowni i Pionu Dyrekcji Administracyjnej, w których wskaźnik częstotliwości wypadków obniżony został o 75 względnie 86 proc. Wydatnie też obniżono wypadkowość w Wydziale Odlewnie (o 47 proc.), w Wydziale Rur Zgrzewanych o 45 proc., w Wydziale Przerobu Żużla (o 43 %) i w ZMO (o 31 %). (dz)

Sercem pisane

CZERWONA, ŻYCIODAJNA KREW. Zbawienny w tragicznych chwilach, jedyny ratunek dla wielu istnień ludzkich. Z nią związane jest zagadnienie honorowego dawstwa krwi, które na terenie huty ma już swoją bogatą i chlubną tradycję.

Dla dalszego spopularyzowania uzyskiwania przez medycynę zapasu krwi w ramach honorowego dawstwa, została zorganizowana impreza rozrywkowa pt. SERCEM PISANE. Organizatorami jej były: Rada Zakładowa, Dom Kultury i Zarząd Fabryczny PCK pod auspicjami ZG PCK. Wykonawcą był Zespół „RYTM i PIOSENKA" estrady Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. Występ ściągnął na salę widowiskową dziesiątki honorowych dawców krwi, aktywistów drużyn sanitarnych Zakładowego Oddziału Samoobrony TOPL i miłą nowohucką publiczność. Gorąco oklaskiwano występy doskonałego zespołu muzycznego, podziwiano piękny głos INY DOBROWOLSKIEJ, a huragany śmiechu były efektem skeczów przedstawionych przez IZOLDĘ WOJCIECHOWSKĄ i WOJCIECHA RADZIEJOWSKIEGO.

Izolda Wojciechowska i Wojciech Radziejowski w skeczu J. Tuwima pt. „Mąż i żona". Foto: St. GAWLIŃSKI

Impreza miała być ukoronowana wręczeniem Srebrnej Odznaki PCK ANTONIEMU ŁACHOWI, pracownikowi wydziału P-62, ośmiokrotnemu dawcy krwi. Z powodu jego nieobecności, usprawiedliwionej obowiązkami zawodowymi — wręczenie tej zaszczytnej odznaki odbyło się w dniu następnym przez tow. KAZIMIERZA MICHALCZYKA — wiceprzew. ZF PCK.

Józef ROSKIEWICZ

Pies Twój przyjaciel, odpowiedz mu ludzkim uczuciem i dobrym traktowaniem.

Z życia organizacji związkowej

W PIONIE TM CZTERY NOWE BRYGADY PRACY SOCJALISTYCZNEJ

OSTATNIO odbyła się w najstarszym wydziale huty, uruchomionym już w 1951 roku — Warsztacie Konstrukcji Stalowych — uroczystość nadania tytułów BPS czterem nowym zespołom. Nadania tytułów dokonał przewodniczący Rady Zakładowej Kombinatu tow. JAN STEFANIK. Zaszczytne wyróżnienie otrzymały następujące brygady: PIOTRA MISZTURA, JANA MIGDAŁA, STANISŁAWA KOZIOŁA i JANA JASIOŁKA. Zespoły te od wielu już lat należały do przodujących we współzawodnictwie i realizacji zobowiązań oraz czynów społecznych. Przodowały zawsze w dobrej, solidnej robocie, przyczyniając się i do produkcji huty (wykonywanie części zamiennych) i do rozbudowy kombinatu (wyrób konstrukcji stalowych).

Warto podkreślić, że taki mały stosunkowo obiekt jakim jest WKS, miał dotychczas już trzy utytułowane brygady. Teraz jest siedem BPS-ów. Czyż trzeba bardziej wymownego dowodu, że ruch współzawodnictwa dobrze się tutaj rozwija, a wyróżniających się zespołów nie brakuje?

W Pionie TM czyni się przygotowania do wyboru nowych komisji ds. kobiet pracujących. Komisje takie wybrane zostaną przy Radzie Zakładowej Pionu oraz przy radach w następujących wydziałach: Odlewnie, Wydział Mechaniczno Konstrukcyjny, Wydział Remontu Maszyn i Urządzeń. Aktywistek kobiecych nie ma w Pionie za wiele, trzeba więc dołożyć starań, aby do komisji wybrane zostały najbardziej doświadczone, energiczne osoby.

Wiele uwagi poświęca się też aktualnie zagadnieniu dobrego przygotowania jesiennych przeglądów. Nacisk położony jest m. in. na **kontrolę realizacji wniosków i postulatów** wysuniętych podczas przeglądów wiosennych. Zupełnie słusznie podstawą nowej akcji musi być pełne rozliczenie z realizacji — poprzedniej.

Z innych zagadnień, którymi żyje obecnie organizacja związkowa w Pionie TM, wymieńmy jeszcze ocenę rozmów indywidualnych przeprowadzonych z aktywem związkowym oraz ocenę dobiegającej końca akcji wczasowej i kolonijnej. Już wkrótce, w połowie września, planowane jest plenarne posiedzenie Rady Zakładowej TM z tematem: omówienie pracy komisji strukturalnych.

Nie pozostaną też na marginesie sprawy socjalno-bytowe załogi. I tak np. w centrum zainteresowania są obecnie sprawy mieszkaniowe. Wiadomo już, że Pion TM otrzyma do rozdziału w roku przyszłym mniej więcej tyle samo mieszkań co w roku obecnym. A więc ok. 55 mieszkań z puli budownictwa państwowego i ok. 110 mieszkań z puli budownictwa spółdzielczego. Podania muszą być dokładnie przejrzane, należy już teraz dokonać wstępnej kwalifikacji. A to sprawa nie prosta i nie łatwa.

W WALCOWNI GORĄCEJ BLACH NAJWAŻNIEJSZE ZAGADNIENIA PRODUKCYJNE

ORGANIZACJA ZWIĄZKOWA w Walcowni Gorącej Blach wiele uwagi poświęca ostatnio zagadnieniom produkcyjnym i ekonomicznym. Nic w tym dziwnego, wydział bowiem — jak wiadomo — przeżywał okres bardzo poważnych trudności produkcyjnych. Nie wykonywał planów, miał poważne zaległości w eksporcie. Nie najlepiej kształtowały się też jego wyniki gospodarcze. W tej sytuacji Rada Zakładowa podjęła — wspólnie z kierownictwem wydziału — akcję mobilizacyjną. Chodziło w niej o dotarcie do każdego stanowiska pracy z aktualną sytuacją produkcyjną wydziału, o forsowanie rytmiczności pracy, usuwanie przeszkód hamujących pracę, otoczenie większą opieką załogi borykającej się z wieloma trudnościami. Wspólny, zespolony wysiłek przyniósł już pewne owoce. Można mówić o przełomie w produkcji. Wydział szybko nadrabia zaległości. **Teraz po opanowaniu najważniejszych kłopotów produkcyjnych pora jednak przejść do wytężonej działalności nad poprawianiem ekonomiki.** Do końca roku pozostało już niewiele czasu, a dotychczasowe rezultaty są więcej niż mizerne.

Jeszcze kilka uwag o przebiegu rozmów indywidualnych z aktywem związkowym. Ocena rozmów jest pozytywna. Były szczere, poważne, przebijało z nich zaangażowanie we wszystkie problemy, którymi żyje wydział. Jakie sprawy szczególnie mocno akcentowano? Za mały jest ciągle autorytet mężów zaufania, ich głos i opinia nie zawsze są brane pod uwagę. **Średni dozór jak gdyby nie dostrzegał istnienia grupowych związkowych.** W tej sytuacji jak najbardziej słuszny jest wniosek, aby wprowadzić narady kolektywów zmianowych, na których omawiane będą wszystkie istotne problemy.

Z wypowiedzi aktywu na podkreślenie zasługuje też akcentowana mocno sprawa wypoczynku po pracy. Nie jest z tym ciągle dobrze, brakuje autobusów na wycieczki. Często też przewijał się problem odzieży ochronnej. Aktualny czasokres jej zużycia nie odpowiada potrzebom, odzież nie jest najlepszej jakości, szybko się niszczy, w rezultacie walcownicy rzadko kiedy są prawidłowo odziani. Wpływa to oczywiście na bhp.

Rada Zakładowa P-61 trzyma mocno rękę na pulsie wykonywania przez załogę, czynów społecznych dla dzielnicy. **Podjęto zobowiązanie przepracowania 6 tys. godzin.** Realizacja przebiega pomyślnie, a na wyróżnienie zasługuje zmiana „C" na czele z całym jej kolektywem kierowniczym. Pracownicy tej zmiany mają już poza sobą 900 godzin społecznej pracy na terenie dzielnicy. Pozostałe zmiany nie dorównują jej w wykonywaniu zobowiązania, dobrze więc byłoby przyspieszyć tempo robót. Złota polska jesień sprzyja pracom na Skarpie. A swoją drogą należałoby też uaktywnić komisję współzawodnictwa (z jej przewodniczącym na czele), gdyż wyraźnie „spoczęła ona na laurach. Żeby chociaż było po czym!

UDAŁ SIĘ ZLOT KOKSOWNIKÓW

JESZCZE JEDNA w pełni udana impreza turystyczna! Zlot koksowników przeprowadzony w ub. sobotę i niedzielę w Pieninach odbył się z udziałem 160 osób. Byłoby z pewnością i więcej uczestników gdyby nie pogoda, która (przynajmniej w sobotę) pokrzyżowała szyki organizatorom i gdyby nie brak autobusów. Zlot udał się jednak bardzo dobrze. Jego „koronną atrakcją" był spływ tratwami przełomem Dunajca. Koksownicy-turyści przeszli też kilkoma pienińskimi trasami górskimi, od dwudniowych, do 1,5 -godzinnych.

Imprezę zakończyło tradycyjne ognisko. Zawiedli wprawdzie miejscowi artyści, którzy mieli dać występy, ale i tak było sporo piosenek, śmiechu i zabawy. Kol. CZUBKOWI z PTTK należy się serdeczne podziękowanie za świetne turystyczne gawędy. Prawie każdy uczestnik zlotu otrzymał jakiś drobny upominek na pamiątkę tej miłej imprezy.

Wszystkim organizatorom zlotu jego uczestnicy przesyłają za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie. A roboty nie brakowało!

(jd)

SPORT

Ostry start bokserów

Jutro wznawia rozgrywki I liga bokserska. Pięściarze Hutnika wprost z obozu szkoleniowo-kondycyjnego w Wiśle pojechali do Bielska, gdzie jutro stoczą pojedynek o mistrzowskie punkty z drużyną Pietrzykowskiego. Jaki będzie wynik? Trudno bawić się w proroka, zwłaszcza po kilkumiesięcznej przerwie w rozgrywkach. Przypomnimy tylko, że po 3 dotychczasowych kolejkach Hutnik kroczy na czele tabeli bez straty punktu, natomiast bielszczanie zajmują dziewiąte miejsce, mając na swym koncie zaledwie 2 punkty.

A już w tydzień później, w sobotę 10 września, zobaczymy bokserów Hutnika na ringu nowohuckim. Przeciwnikiem ich będzie zespół Stali ze Stalowej Woli. Aktualnie drużyna Stalowej Woli zajmuje trzecie miejsce w tabeli.

Obóz w Wiśle niezbyt udał się bokserom Hutnika. Połowa drużyny pochorowała się na żołądek. Dolegliwości te dały się mocno we znaki również innym zespołom przebywającym w ośrodku sportowym w Wiśle. Kierownictwo sekcji bokserskiej Hutnika rozważało nawet ewentualność przerwania obozu i sprowadzenia drużyny do Nowej Huty. Tak m. in. zrobili ich najbliżsi przeciwnicy — BBTS Bielsko. Hutnicy ostatecznie przełamali kryzys i wytrwali do końca w Wiśle. Ale — rzecz jasna — ze znacznie zmniejszonymi efektami sportowymi.

W związku z meczem Hutnik — Stalowa Wola, sekretariat Hutnika informuje za naszym pośrednictwem, że zamówienia zbiorowe na bilety zniżkowe przyjmowane będą do wtorku 6 września. Zamówień należy dokonywać telefonicznie. Po rozdzieleniu biletów będzie je można odbierać w sekretariacie klubu. Po odbiór trzeba będzie zgłaszać się z upoważnieniem, podpisanym przez Radę Wydziałową.

XIII Spartakiada HiL

W sobotę i niedzielę 3 i 4 bm. w Modlnicy odbędzie się zlot krakowskich ognisk TKKF z udziałem reprezentantów naszej Huty.

W środę 7 września o godzinie 16.30 na stadionie Hutnika finał zawodów lekkoatletycznych. Do każdej konkurencji wydziały wystawiają po dwu zawodników. Apelujemy o pełną obsadę zwłaszcza konkurencji kobiecych, w których tradycyjnie nie ma nadmiaru startujących.

W czwartek 8 września na wodach Zalewu zawody kajakowe, które nie odbyły się w pierwotnie wyznaczonym terminie z powodu kiepskiej pogody.

W sobotę i niedzielę 10 i 11 września w Olkuszu spartakiada wojewódzka, w której weźmie również udział reprezentacja Ogniska TKKF Huty im. Lenina.

O PUCHAR GŁÓWNEGO ENERGETYKA

Z inicjatywy Zarządu Zakładowego Pionu TE zorganizowano zawody piłkarskie o puchar Głównego Energetyka, w których udział biorą reprezentacje wszystkich wydziałów Pionu. Puchar przypadł w udziale drużynie Siłowni, która w końcowej tabeli wyprzedziła zespół Wydziału Gazowego lepszą różnicą strzelonych i straconych bramek. A oto aktualna tabela:

1. W-80	6	12	22:2
2. W-26	6	12	14:1
3. W-21	6	8	20:8
4. W-28	6	6	12:14
5. W-25	6	4	8:15
6. W-22	7	4	3:18
7. W-23	7	2	14:20
8. W-29	6	2	4:20

I LIGA

HPR — Zakład Koksochemiczny 3:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców strzelili: Kwaśnik, Ładosz i jedna samobójcza, dla koksowników honorowego gola zdobył Szwed.

Główny Energetyk — Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny 3:0 wo.

Odlewnie — Walcownia Zimna 2:1 (1:1). Duża niespodzianka: przodownik stracił punty w spotkaniu z drużyną z końca tabeli. Bramki dla odlewni strzelili: Cieślik i Biel — dla Walcowni — Pieńkoś.

Walcownia Drobna — Stalownia Konwertorowa 3:0 (1:0). Bramki: Pawlik 2 i Urasiński.

Odlewnie — Stalownia Konwertorowa 3:0 w.o.

Transport Kolejowy — Zakład Koksochemiczny 4:1 (2:0). Bramki strzelili: dla zwycięzców Partyka, Kupiec, Noga i Wywczyński, dla pokonanych Wąsikowski.

1. P-62	17	21	34:21
2. TE	16	20	30:13
3. PT	17	20	26:18
4. P-64	16	19	27:22
5. HPR	16	19	25:21
6. W-3	16	15	26:26
7. P-55	16	15	18:29
8. W-1	16	13	18:24
9. P-61	15	12	12:19
10. ZK	17	8	14:32

Komunikat: Zarząd Ogniska TKKF komunikuje, że zawodnik Walcowni Drobnej Józef Nowak został wykluczony z rozgrywek do końca sezonu za obrazę sędziego.

II LIGA

Zakład Materiałów Ogniotrwałych — Wydział Rur 5:0 (3:0). Bramki: Dudek 3, Szeląg i Gwizdowski.

Wydział Wlewnic — Walcownie Wstępne 4:1. Bramki dla odlewników: Warmus, Knafliczek, Rybka i Mycek — dla walcowników Gil.

Wydział Samochodowy — Dyrekcja Techniczna 3:0 wo. Trzeci walkower w tym tygodniu — czyżby piłkarzy odstraszała nienajlepsza już pogoda? Na szczęście rozgrywki zbliżają się już do końca.

Dyrekcja Techniczna — Wielkie Piece 3:1 (0:0). Bramki strzelili: dla Dyrekcji Krzywda, Kochański i Juda, dla Wielkich Pieców Włodarczyk.

Tabelka — obok.

1. ZO	17	27	43:15
2. P-51	17	26	47:15
3. P-30	16	24	35:14
4. W-95	16	21	39:26
5. DT	17	15	32-47
6. P-63	17.	14	26:38
7. P-50	16	12	26:34
8. W-17	16	10	14:29
9. P-40	17	10	24:54

Szachy

K. Steczkowski

wicemistrzem Polski juniorów

Kolejny sukces na arenie ogólnopolskiej odnotował kronikarz klubowy Hutnika. W zakończonych ostatnio szachowych mistrzostwach Polski juniorów —**Kazimierz Steczkowski** zajął drugie miejsce i zdobył tytuł wicemistrza. Gratulujemy. 19-letni Kazimierz Steczkowski ma już na swoim koncie znaczne sukcesy. Jest dwukrotnym mistrzem okręgu krakowskiego juniorów, w tym roku zakwalifikował się do finału mistrzostw okręgu seniorów.

O finale w Polanicy rozmawiamy ze świeżo upieczonym wicemistrzem Polski. — Startowało 26 zawodników. Graliśmy systemem szwajcarskim — po 10 partii każdy. Z tych 10 partii 5 wygrałem, 3 zremisowałem a 2 przegrałem. Wynik ten daje mi drugą normę na I kategorię szachową.

— *Kto zdobył tytuł mistrzowski?*

— **Jerzy Lewi** z warszawskiego Maratonu, który powtórzył swój zeszłoroczny sukces.

Wydarzeniem tygodnia w krakowskim światku szachowym był występ byłego mistrza świata W. SMYSŁOWA. Radziecki arcymistrz stanął do pojedynku przeciwko młodzieżowej reprezentacji Krakowa, grając równocześnie na 10 szachownicach. Przeciwko Smysłowowi wystąpiło m. in. 4 hutników: GĄSIOROWSKI, LESIAK, PORĘBSKI i STECZKOWSKI. Pełnym sukcesem zakończył swą partię RYSZARD GĄSIOROWSKI, który jako jedyny spośród członków reprezentacji Krakowa wygrał z b. mistrzem świata. Lesiak zremisował, Porębski i Steczkowski przegrali. W sumie mecz zakończył się zwycięstwem Smysłowa 7:3.

GĄSIOROWSKI WYGRAŁ Z B. MISTRZEM ŚWIATA

Po meczu rozmawialiśmy z R. Gąsiorowskim. — Wygraną pozycję wypracowałem sobie już około 30 posunięcia. Gdybym grał ze słabszym przeciwnikiem — wygrałbym wcześniej. Ale Smysłowa bałem się a bardzo chciałem wygrać, aby się niejako zrewanżować za porażkę w podobnej partii jednoczesnej z innym radzieckim arcymistrzem, Talem. Smysłow gra bardzo pewnie, spokojnie. Odnoszę jednak wrażenie, że ze mną grał nieco zbyt pasywnie. Prawdopodobnie liczył, że ja i tak się pogubię. Przytrafiło się to na przykład Porębskiemu, który stoczył równorzędny pojedynek ze Smysłowem, uzyskał nawet przewagę i gdy już się zdawało że wygra — zrobił błąd i przegrał.

PIŁKARZE RĘCZNI GRAJĄ W MYŚLENICACH

W najbliższą niedzielę Rada Wojewódzka Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki organizuje w Myślenicach turniej piłki ręcznej klubów związkowych. Weźmie w nim m. in. udział drużyna seniorów Hutnika.

Natomiast w sobotę o godzinie 16.30 na boisku Szkoły Podstawowej nr 85 w osiedlu Stalowym (obok Domu Młodego Robotnika) odbędzie się mecz piłki ręcznej o mistrzostwo klasy juniorów Hutnik — SKS Sokół Skawina. Sekcja piłki ręcznej Hutnika, która jakoś nie może dorobić się własnego obiektu, rozgrywać będzie w sezonie jesiennym wszystkie swoje spotkania mistrzowskie na boisku szkolnym osiedla Stalowego.

Sezon piłkarski 1966-67

WSLAD ZA LIGOWCAMI, którzy rozpoczęli sezon piłkarski 1966/67 przed trzema tygodniami, w nadchodzącą niedzielę rozpoczynają rozgrywki mistrzowskie drużyny wszystkich klas na szczeblu okręgu. Hutnik reprezentowany będzie w nich przez dwie drużyny seniorów: liga okręgowa i klasa „B", oraz przez dwie drużyny juniorów startujące w lidze wydzielonej juniorów i lidze okręgowej juniorów.

W porównaniu do ub. sezonu, o szczebel wyżej awansowała drużyna Hutnika Ib i dzięki temu również, awans uzyskała drużyna ligi okręgowej juniorów, która grać będzie na przedmeczach pierwszej rezerwy Hutnika. Przeciwnikami Hutnika Ib w lidze okręgowej będą: Tarnovia, Kabel, Górnik Brzeszcze i Siersza, Sandecja, Chełmek. Wieczysta, Fablok, Skawa, Cracovia Ib, Garbarnia Ib oraz Metal Tarnów. W większości są to drużyny, które dobrze znamy z zaciętych bojów jakie musiała z nimi staczać obecnie drugoligowa drużyna Hutnika. Terminarz spotkań jest tak opracowany, że gdy pierwsza drużyna grać będzie mecz wyjazdowy — Hutnik Ib gościć będzie na swoim boisku któregoś z w/w przeciwników. **Sympatycy Hutnika będą więc mieli okazję oglądania w Nowej Hucie ciekawych spotkań, pod nieobecność pierwszej drużyny.** Oczekiwać należy, że Hutnik Ib pomimo, iż jest beniaminkiem ligi okręgowej, nie zechce odgrywać w niej roli dostarczyciela punktów. Skład drużyny predystynuje ją do zajęcie czołowego miejsca i tego od drużyny Hutnika Ib będziemy wymagać.

Hutnik II pomimo, że zdobył mistrzostwo klasy „B" — nie uzyskał awansu da klasy „A". Stanowisko KOZPN jest tu zupełnie niezrozumiałe, gdyż jest niepowtarzalne w żadnym innym okręgu w kraju. Tłumaczenie, że dwie drużyny jednego klubu nie mogą w jednym sezonie uzyskać awansów do klas wyższych i musi być pomiędzy tymi drużynami różnica klasy — jest absurdem i zaprzeczeniem tego co było stosowane dotychczas. Wydaje się dziwnym, że Wydział Szkoleniowy nie potrafi w dostateczny i jasny sposób wytłumaczyć działaczom władz piłkarskich okręgu, szkodliwości stosowanych przez nich metod. Tak więc drużyna Hutnika II, składająca się w większości z zawodników, którzy w roku bieżącym wzgl. ubiegłym skończyli wiek juniora — musi zadowolić się tylko dyplomem jaki wręczony zostanie jej na walnym zebraniu okręgu za zdobycie mistrzostwa i musi grać nadal w tej samej klasie. Wierzymy, że młodzi piłkarze nie załamią się krzywdzącą ich decyzją i dołożą wszystkich starań, ażeby powtórzyć ubiegłoroczny sukces. Przypuszczamy, że do końca sezonu KOZPN przeanalizuje również swoje stanowisko w sprawie awansów drużyn i w wypadku ponownego zdobycia mistrzostwa — Hutnik II otrzyma nie tylko dyplom, ale i słusznie należącą się satysfakcję grania w klasie wyższej, co z punktu widzenia szkolenia zaplecza jest sprawą niezmiernie ważną dla klubu.

Pierwsza drużyna juniorów grać będzie w nowoutworzonej lidze wydzielonej juniorów. Do ligi tej, zaliczone zostały zespoły juniorów klubów ligowych, klubów ligi międzywojewódzkiej, oraz MKS „Krakus" Nowa Huta i MKS Chrzanów, jako wyróżniające się na odcinku pracy z młodzieżą. Rozgrywki obecne zapowiadają się więc bardzo atrakcyjnie, a czynnik ten, powinien być momentem mobilizującym dla juniorów, do systematycznego i pilnego treningu. Zarówno juniorów KS Hutnik jak i MKS Krakus, stać jest na włączenie się do walki o czołowe lokaty, czego dali dowód w ubiegłym sezonie.

W niedzielę sympatycy piłki nożnej będą mogli być świadkami następujących spotkań: na stadionie Hutnika, o godz. 11-tej mecz ligi wydzielonej juniorów z Hutnikiem Trzebinia, oraz o godz. 14.30 i 16.30 mecze o mistrzostwo ligi okręgowej juniorów i ligi okręgowej z Chełmkiem.

J. C.

Tenis stołowy

5 nowohucian w czołówce turnieju okręgowego

Tenis stołowy w okręgu krakowskim to w zasadzie tylko Nowa Huta. Potwierdził to ostatni okręgowy turniej klasyfikacyjny, w którym 5 pierwszych miejsc zajęli reprezentanci naszej dzielnicy — 4 zawodników Hutnika i **Wcisło** z Wandy.

Ostateczne wyniki stanowią dużą niespodziankę. **Czesław Knapik**, który ostatnio przedkłada piłkę nożną nad tenis stołowy i więcej trenuje na boisku niż przy stole ping-pongowym, zajął w turnieju pierwsze miejsce. Udowodnił tym samym, że w I-ligowej drużynie tenisa stołowego stanowić będzie mocny punkt. W półfinale **Knapik** wygrał z **Petkiem**. O drugą niespodziankę postarał się również **Kawa** wygrywając w drugim półfinale z kadrowiczem **Chajdeckim**. W finale **Knapik** po zaciętej walce wygrał z **Kawą** 3:2. W spotkaniu o trzecie miejsce Petek pokonał Chajdeckiego 3:0. Piąty był **Wcisło** z Wandy.

Ośmiu pierwszych zawodników z turnieju okręgowego, w tym wymieniona wyżej piątka nowohucian, weźmie udział w turnieju strefowym, który odbędzie się 11 września w sali Hutnika. Oprócz 8 krakowian grać będzie tyle samo przedstawicieli okręgu rzeszowskiego. Stawką będą 3 pierwsze miejsca dające awans do turnieju ogólnopolskiego, zaplanowanego na 1 i 2 października w Łodzi.

W turnieju okręgowym kobiet reprezentantki Nowej Huty nie odegrały poważniejszej roli. **Gordoń** z Wandy była trzecia a **Kozub** z Hutnika — siódma. **Ratzko** nie startowała. Natomiast w turnieju juniorów pierwsze miejsce zajął reprezentant Hutnika **Kaczanowski**, wygrywając w finale z **Porębskim** z Prądniczanki. W półfinale Kaczanowski pokonał swego kolegę klubowego **A. Lendę**, który ostatecznie zajął trzecie miejsce.

#

Zespół Hutnika rozpoczyna mistrzostwa I ligi sezonu 1966/67 już w dniu 13 września. W własnej sali grać będzie z drużyną AZS Gliwice. Natomiast w dniu 17 września również w Nowej Hucie oglądać będziemy mecz Hutnik — Wawel Wirek.

ZESPÓŁ PRZODOWNIKÓW GOT

Zapewne uczestnicy większych lub mniejszych wypraw górskich spotkali się z przodownikami turystyki górskiej. Są to z reguły długoletni członkowie PTTK, działacze, doświadczeni turyści, którzy mogą poprowadzić wprawnych już turystów w wysokie partie gór i zapewnić im bezpieczeństwo w trudnych nieraz warunkach.

Przodownicy GOT — to ludzie gór, zapoznani z topografią, znający nie tylko główne szlaki, ale też kozie „percie", które w chwili gwałtownej burzy, są pomocą w zejściach do dolin, w bezpieczne miejsca.

W zależności od znajomości poszczególnych pasm górskich przodownicy GOT mają uprawnienia do prowadzenia grup bądź na wszystkie góry w Polsce, bądź też na jedno lub kilka pasm.

W dniu 16. VIII. odbyło się zebranie organizacyjne przodowników GOT, na którym utworzono zespół przodowników turystyki górskiej.

M. R.

ZWYKŁO SIĘ MAWIAĆ, że alkohol jest jedną z przyczyn szerzenia się chorób wenerycznych. Jest to ulubiony argument działaczy antyalkoholowych. Czy pogląd ten znajduje pokrycie w rzeczywistości? Przecież każdy szanujący się pijak jak ognia unika towarzystwa kobiet przy kieliszku. Żeby się o tym przekonać wystarczy odwiedzić którykolwiek z barów serwujących wódkę lub piwo. Dla zbadania sprawy przeanalizujmy jednak liczby. One nie kłamią.

W latach, które nas interesują, to jest 1963 do 65 wzrosła w N. Hucie sprzedaż wódki. W roku 63 sprzedano w MHD wódki za 6,1 mln zł, w 64 za 8,5, a w 65 za 9,7 mln zł. Jest więc widoczny wzrost, który koresponduje ze wzrostem ilości zachorowań, co w pełni daje satysfakcję działaczom antyalkoholowym. Obserwacja lokali wyraźnie wskazuje, że kobiety stanowią jednak nikły procent gości. Jeśli pokażą się w lokalu, to szybko znikają, oczywiście po zawarciu znajomości. Przyjrzyjmy się więc dalszym liczbom. Od roku 63 do 65 sprzedaż wódki podawanej w lokalach gastronomicznych spadła z 15 do 13 mln zł. Tę ilość przejął z nadwyżką MHD. Dlaczego? Odpowiedź wydaje się prosta: mniej więcej w tym czasie wprowadzono w Krakowie uchwałę obejmującą dni wypłat i dni przedświąteczne. Miało to być skutecznym środkiem w walce z alkoholizmem.

OD ROKU 1963 DO 1965 ilość wypitego alkoholu wzrosła z 21,1 mln zł do 22,8 mln zł. Największe nasilenie chuligaństwa i „obciążenie" izby wytrzeźwień obserwuje się właśnie w dniach ograniczenia sprzedaży alkoholu. Skutek jest więc odwrotny od zamierzonego. Gorzej, w ostatnich dwóch latach powstały w N. Hucie meliny gdzie o każdej porze dnia i nocy można dostać wódkę. Trzeba z naciskiem podkreślić, że niektóre meliny wyspecjalizowały się i służą chętnie nie tylko wódką, którą można wypić na miejscu, ale także towarzystwem kobiet, zwłaszcza przyjezdnych.

W czasie zbierania materiałów padło pytanie: *Dlaczego nie udaje się zlikwidować melin?* — Funkcjonariusze MO kręcą z troską głowami. — *Zlikwiduje się jedną melinę, powstaje druga. Sąsiedzi kryją meliniarzy, przechowują wódkę, nikt nie chce występować w charakterze świadka. Walkę toczymy bezustannie.*

Pod bramami kombinatu w dniu wypłat kręci się parę kobiet. Czekają na mężów. Po wielu trudach udało się skłonić jedną z nich do zwierzeń. Czeka, gdyż boi się, że mąż nie przyniesie pieniędzy do domu, tylko przepije. Przedstawiciel redakcji dziwi się bo przecież w dni wypłat wódki się nie sprzedaje. — *„Dawniej mogłam iść go gdzieś poszukać po lokalach. Teraz nie wiem, gdzie, nie znam adresów melin. To jeszcze dobrze — dodaje — jeśli mąż tylko się napije. A skąd ja wiem, co się tam dzieje?"*

Tak właśnie powiedziała: „d z i e j e". Dr Kłosiński określa to inaczej: — *„Wśród zarażonych niemałą liczbę stanowią żonaci".*

W tej sytuacji warto zacytować wyjątek z pracy doc. dr Antoniego Kępińskiego z Kliniki Psychiatrycznej AM pt. „Dyskusyjne problemy alkoholizmu". Praca ta wywołała w 1963 roku burzliwą dyskusję.

„Również akcja przeciwalkoholowa — jak się zdaje — powinna ulec pewnym zmianom. Wydaje się, że zamiast totalnego potępienia alkoholu jako „wroga ludzkości" lepiej byłoby uczyć ludzi kulturalnego i możliwie najmniej szkodliwego picia. Może by się zmienił w Polsce przynajmniej styl picia z bohaterskiego i samobójczego na bardziej kulturalny i towarzyski."

ZBILANSUJMY WNIOSKI. Wydaje się, że dotychczasowa walka z plagą chorób wenerycznych w N. Hucie kierowana jest głównie przeciwko objawom, a nie społecznym przyczynom. Należałoby radykalnie zwrócić się przeciwko źródłom. Usuwać dysproporcje między liczbą mężczyzn i kobiet, likwidować w miarę możności hotele, i zatrudnić jak największą liczbę kobiet. Niezależnie od tego warto byłoby generalnie zrewidować dotychczasowe metody walki z alkoholizmem.

Miejmy nadzieję, że artykuł ten nie pozostanie bez echa i zachęci do dyskusji nad problemami bolesnymi dla każdego mieszkańca N. Huty.

JERZY OLCZYK

Sprawy drażliwe (III)

Ostrzeżenie

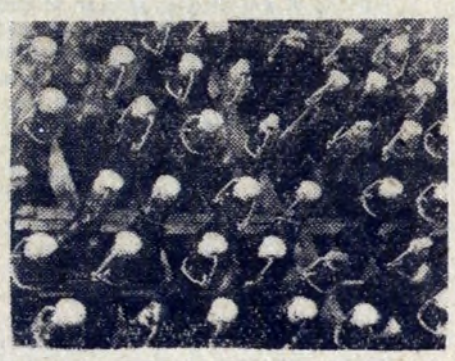

Wódka w melinach jest ściśle zakonspirowana — zwykle — w butelkach po oranżadzie.
Fot. S. GAWLIŃSKI

Głos MŁODYCH

Zarabie po raz drugi

PO RAZ DRUGI w tym roku młodzież Nowej Huty mogła uczestniczyć w imprezie pn. *„Niedziela na Zarabiu"*, której organizatorem był Zarząd Dzielnicowy ZMS. Wzięło w niej udział około 3000 mieszkańców Nowej Huty, Myślenic, a także turystów przybyłych na niedzielny wypoczynek.

Wprawdzie pogoda nie dopisała w takim stopniu jak życzyliby sobie tego uczestnicy imprez, niemniej jednak program został prawie w całości zrealizowany. Nie odbyły się zawody „wodniackie" z powodu wysokiego stanu wody; nie zgłosiły się również niektóre zespoły muzyczne. Ale za to te, które grały, zebrały dużo braw i pełne uznanie. Szczególnie podobały się: zespół muzyczny OTK i harcerski zespół gitarowy „Duchy".

Udała się w pełni zgadywanka terenowa. W rozgrywkach piłki nożnej zwyciężyli sportowcy z Zakładów Mleczarskich, a w motocrossie studenci AGH.

Duże zainteresowanie wzbudziły imprezy pod wspólną nazwą „Sport na wesoło". Jak zwierzają się ich uczestnicy dawno tak się nie ubawili, jak właśnie w ostatnią niedzielę. A o to przecież m. in. chodziło. Przyjemny wypoczynek na świeżym powietrzu i humor, oto co dominowało ostatniej niedzieli na Zarabiu.

Zdjęcia z nowohuckiej „Niedzieli na Zarabiu" — w serwisie fotograficznym obok.

MŁODZI O SYTUACJI PRODUKCYJNEJ

Szczególnie rzeczowy (i ciekawy) przebieg miała ostatnia narada przewodniczących zarządów zakładowych ZMS. Po wysłuchaniu informacji o sytuacji gospodarczej i ekonomicznej HiL sekretarza Rady Robotniczej mgr *Z. Roguli* wywiązała się dyskusja, w której poruszono wiele istotnych spraw. M. in. mówiono o potrzebie wcześniejszego zatwierdzania planów produkcyjnych (np. ZK) i systematycznej kontroli funduszu płac, żeby uniknąć sytuacji, jaka wystąpiła w połowie br. Zwracano też uwagę na potrzebę lepszej gospodarki i likwidację marnotrawstwa zarówno materiałów jak i pracy ludzkiej. Np. w transporcie przejazd taboru do remontu trwa nieraz tyle ile sam remont. Można by tego uniknąć przez usprawnienie (wprowadzenie akordu) gospodarki remontowej wewnątrz wydziału transportu kolejowego.

Podobnych przykładów podawano więcej. Świadczą one o istniejących rezerwach, których wykorzystanie może przyczynić się znacznie do poprawy wskaźników produkcyjnych i ekonomicznych, naszego zakładu.

IMPREZA TYSIĄCLECIA W NIEPOŁOMICACH

W najbliższą sobotę i niedzielę, tj. 3 i 4 bm. ZZ Pionu Głównego Energetyka organizuje imprezę z cyklu obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Będzie to więc zakończenie konkursu „Przez X wieków", wieczorek rozrywkowy oraz dyskusja nad zagadnieniami działalności ZMS w TE. *(JŻ)*

SEMINARIUM W BARTKOWEJ

W dniach 13, 14 i 15 września ZF organizuje seminarium dla przewodniczących ZZ i kół w ośrodku wypoczynkowym HiL w Bartkowej. Program przewiduje omówienie spraw organizacyjnych i planu pracy na przyszły rok. Odbędzie się również spotkanie z kolektywem kierowniczym kombinatu i kierownictwem ZW ZMS.

CZY WPROWADZIĆ STAŻ KANDYDACKI W ZMS?

Wspominaliśmy w poprzednim „Głosie" o rozmowach prowadzonych przez ZMS z czołowym aktywem organizacji. Rozmowy te trwają w dalszym ciągu i przynoszą coraz to nowe wnioski. Oto garść z nich — z Pionu Głównego Energetyka.

Jeśli idzie o sprawy wewnątrz organizacyjne to specjalną uwagę zwraca się na dyscyplinę organizacyjną i konieczność stałego uatrakcyjniania pracy kół ZMS. Poza tym postuluje się wprowadzenie stażu kandydackiego dla tych, którzy mają zamiar wstąpić do organizacji młodzieżowej, celem umożliwienia im bliższego poznania założeń, celów i metod działalności ZMS. Uniknie się wówczas ewentualnych rozczarowań i niespodzianek. Oczywiście, sprawa godna dyskusji, chociaż z góry wiadomo, nie łatwa w realizacji.

Taniec góralski w wykonaniu zespołu Jednostki Wojskowej im. Bartosza Głowackiego z Pleszowa.

Kapela ludowa z Krzesławic grała skoczne krakowskie melodie.

Tego rodzaju zawody „hippiczne" wśród najmłodszych.

wzbudziły entuzjazm zwłaszcza

Foto J. BROŻEK

Obiekty socjalne huty — margines czy priorytet?

(Dokończenie ze str. 4)

załogi P-50 (początek robót w 1967 roku, oddanie do eksploatacji w roku 1969, wartość ok. 18 mln złotych), budynek socjalny dla kolejarzy w rejonie Wielkich Pieców (dokumentację przygotowuje Biprostal, rozpoczęcie robót w 1968 roku, oddanie budynku do eksploatacji w 1969 roku. Wartość ok. 5,2 mln złotych), nadbudowa piętra na budynku administracyjnym Wydziału Kolejowego z przeznaczeniem na szatnie dla kolejarzy (rozpoczęcie robót planowane jest na 1968 rok, wartość zamierzenia — ok. 1,8 mln złotych). Ponadto prowadzona będzie budowa sztucznego lodowiska na stadionie KS Hutnik, o czym informowaliśmy już naszych Czytelników. **Co jednak dziwne: przedstawiciel Dz. Inwestycji Przedsiębiorstwa stwierdza, że Dział nie otrzymał do planu inwestycyjnego obejmującego lata 1966—1970 żadnych zamierzeń o charakterze wypoczynkowym. Np. ośrodków kolonijno-wczasowych, wypoczynku po pracy itp.** Trudno pojąć dlaczego tego nie zrobiono, potrzeby bowiem — każdy o tym w hucie wie doskonale — są ogromne i narastające.

PRZEJDŹMY TERAZ DO DYSKUSJI jaka toczyła się w czasie obrad Prezydium RZK. Trzeba od razu powiedzieć — dyskusji bardzo ostrej. Wskazywano, że potrzeby huty są duże, niektóre załogi nie mają zagwarantowanych bodaj najskromniejszych obiektów tzw. zaplecza socjalno-bytowego (łaźnie, szatnie, stołówka, bar, bufet). Z biegiem czasu sytuacja wyraźnie się pogarsza. Powód: rośnie zatrudnienie, przybywa ludzi chociażby w związku z wprowadzaniem ruchu 4-brygadowego, rozbudowuje się istniejące wydziały produkcyjne. **A tymczasem budownictwo obiektów socjalno-bytowych znajduje się na marginesie inwestycji, nie ma funduszy na jego realizację, stale brak potencjału wykonawczego.**

Wiele trudności nosi charakter przeszkód natury obiektywnej. Trudno. **Wiele jednak niedostatków wynika po prostu z braku energicznego i konsekwentnego działania w samej hucie.** Przykład wspomnianego już braku programu budownictwa socjalno-wypoczynkowego na lata 1966—70 — mówi sam za siebie. Latami ciągną się pewne zamierzenia, które w końcu zostają zarzucone (np. sprawa przejęcia obiektu w Zbyszycach nad Jeziorem Rożnowskim). Opacznie pojmuje się funkcję i rolę Rady Zakładowej Kombinatu, która wdała się wprawdzie w realizację budowy ośrodka w Niepołomicach poświęcając tej sprawie bardzo wiele wysiłku, ale to przecież rzecz nie Rady, tylko administracji huty. W przyszłości nie może już być mowy o wyręczaniu i zastępowaniu komórek huty odpowiedzialnych za opiekę nad załogą. **Rada może — owszem — programować, akceptować plany, doradzać, mobilizować załogę do czynów społecznych, ale funkcja konkretnego wykonawstwa musi należeć do administracji.**

Jeszcze jeden wniosek. Trzeba skupić wszystkie siły, aby ruszyć naprzód z budownictwem obiektów socjalno-bytowych i wypoczynkowych dla załogi HiL. Trzeba opracować wreszcie konkretny, długofalowy plan zamierzeń, trzeba wystąpić z określoną koncepcją. Dość już dyskusji i nie kończących się „wizji lokalnych", dość oczekiwania na fundusze. Należy działać budując bodaj skromne obiekty (na miarę aktualnych możliwości). Lepsze to na pewno, niż snucie... marzeń o gigantach. **(jd)**

CZYTELNICY piszą

KIEDY RUSZY TRAMWAJ NA OS. JAGIELLOŃSKIE

Bardzo niecierpliwią się mieszkańcy osiedli w Bieńczycach Nowych, że dotąd nie ukończona została linia tramwajowa na osiedle Jagiellońskie. W ślad za zapytaniem autorów listu usiłowaliśmy zasięgnąć informacji w Dziale Inwestycji MPK. Okazało się jednak, iż nie dowiemy się tutaj wiele, gdyż — jak nam oświadczono — zarówno harmonogram robót, jak i wszelkie informacje w sprawie budowy linii posiada wyłącznie DIM 1 w Nowej Hucie.

I tak się zaczęło. Pierwszy telefon do DIM I został skierowany do inspektora nadzoru. Tu jednak uprzejmie poinformowani zostaliśmy, iż w tej sprawie może udzielić wyjaśnień jedynie dyrektor. Stwierdzono przy tym, iż dyrektor jest obecny. Następny telefon skierowaliśmy na numer Dyrekcji. Jakież było nasze zdziwienie, gdy bardzo niegrzeczna osoba, zapewne sekretarka, stwierdziła stanowczo, iż dyrektora nie ma oraz zaczęła czynić wręcz obraźliwe uwagi. Zaiste dziwny to sposób załatwiania spraw prasowych i do tego także interwencyjnych w DIM I w Nowej Hucie. Dotychczas bez precedensu.

Z tej przyczyny nie możemy niestety odpowiedzieć na pytanie w sprawie zakończenia budowy linii tramwajowej do osiedla Jagiellońskiego. Oczekujemy wobec tego odpowiedzi na adres Redakcji na powyższe pytanie od Dyrekcji DIM I w Nowej Hucie.

ik

Z tygodnie w Kraju Rad

Na turystów wypoczywających w Soczi czeka wiele atrakcji. Do bardziej popularnych należy kąpiel w rozigranych falach morskich oraz pływanie łodziami i rowerami wodnymi. Na zapleczu bezkresnej plaży stoi wysoka ściana gór kaukazkich, które podobnie jak Morze Czarne posiadają mnóstwo turystycznych walorów. Już dziś choć jeszcze skromnie, włączone są do programów turystycznych. Celem wycieczek jest historyczna góra Achun, położona opodal Soczi i oddalone od tej miejscowości o 120 km jezioro Rica, bardzo przypominające nasze Morskie Oko. Wreszcie Gagra, gruzińska miejscowość z pierwszego wieku naszej ery, nie mówiąc już o kwalifikowanych wycieczkach turystycznych w wyższe partie gór Kaukazu.

W rozmowach żywo dyskutowana była sprawa turystycznej wymiany bezdewizowej, która rozwija się coraz intensywniej. W Moskwie podjęto decyzję, że wymiana ta wzrastać będzie corocznie o około 25 proc.

W br. udostępniono turystom nowe trasy, przez stworzenie bazy turystycznej Itkoł u podnóża Elbrusa. W przyszłym roku przewiduje się także dalsze atrakcyjne trasy m. in. spływy kajakowe na Dnieprze. Najbardziej jednak interesującym aspektem naszego spotkania z działaczami ruchu turystycznego w Związku Radzieckim jest wysunięta przez PTTK koncepcja konwencyjnej wymiany przygranicznej pomiędzy Polską, a sąsiadującymi republikami radzieckimi. Projekt ten spotkał się z życzliwym poparciem naszych przyjaciół. Mamy więc nadzieję, że niebawem uda nam się skorzystać z nowozainstalowanych kolejek i wyciągów wiodących na szczyt Czarnohory, tak przydatnych zimą dla narciarzy. Cieszymy się szczególnie, że do spisu nowych tras turystycznych przybędzie jeszcze wiele ciekawych krajoznawczo i folklorystycznie regionów Beskidu Wschodniego i huculszczyzny.

Naszych gospodarzy interesowały natomiast nowe trasy prowadzące przez miejscowości, przez które przechodzili żołnierze w ofensywie na Berlin. Powstała myśl by wspólnie ze ZBoWiD-em urządzić wycieczki szlakami bitew. Wielu uczestników II wojny chętnie zobaczy Warszawę, Toruń, Bydgoszcz, Wał Pomorski aż po Szczecin lub miejscowości wzdłuż drogi II Armii.

Jestem przekonany, że nasza wizyta przyczyni się do zwiększenia ilości wycieczek, jak również do ustalenia nowych tras wycieczkowych, nieznanych dotychczas naszym turystom.

Tekst i zdjęcia: A. DAŁKOWSKI

Jeden z malowniczych widoków Kaukazu

Jesteś przyjacielem zwierząt — zapisz się do nowohuckiego Koła Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Nie zatrzeć w pamięci!

W związku z projektowanym zalewem przy Pieninskim Parku Narodowym, Tatrzański Klub Fotograficzny oraz Komisja Krajoznawcza PTTK w Zakopanem ogłaszają ogólnopolski otwarty konkurs fotograficzny pod hasłem: **„Utrwalamy zanikające oblicze okolic Pienin".** Wiadomo przecież, że krajobraz terenów przeznaczonych pod budowę zapory wodnej i zalewu, w niedługim czasie ulegnie nieodwracalnym zmianom. Organizatorzy wspomnianego konkursu postawili sobie za cel — zebranie jak największego materiału archiwalnego z fotogramów, dokumentujących w sposób artystyczny stan tego terenu wraz z jego najbliższym otoczeniem.

O jakie tereny tu chodzi? O te, które wejdą w skład zalewu zapory i nowego układu komunikacyjnego. Do nich należy: wieś Maniowy, Kluszkowce, Czorsztyn z podzamczem, część Sromowiec Górnych, północna część wsi Dębno i Frydman oraz stok Gorców do 545 m n.p.m. a także Podzamcze Niedzicy. Fotogramy winny przedstawiać krajobraz, przyrodę, budownictwo, zabytki kultury i techniki oraz inne elementy związane z tematyką konkursu. Koledzy PTTK-owcy i sympatycy fotografii z naszego kombinatu — bierzcie udział w konkursie fotograficznym ogłoszonym w ramach ogólnonarodowych obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego!

Szczegóły w Biurze Oddziału PTTK HiL, Bud. „S".

Marian ROMANOWSKI
korespondent

Nowy rok szkolny

— Jeśli chodzi o wykonanie planu w naszym sklepie papierniczym, to bynajmniej nie leżymy, natomiast jeśli chodzi o klientów, to owszem...

Rys. R. LENECH

● Czyny społeczne
● Konkurs „Kwiaty dla miasta"

Do najważniejszych zadań, stojących przed Wydziałem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium DRN należy inicjowanie i realizacja czynów społecznych i postulatów wyborczych w zakresie eksploatacji budynków mieszkalnych, poprawy stanu technicznego i sanitarno-porządkowego bloków, kontynuowanie konkursu pn. „Kwiaty dla miasta" i „Porządkujemy podwórka".

Poza realizacją planu porządkowania na terenie dzielnicy, Wydział zwróci szczególną uwagę na takie zagadnienia, jak kontrola i nadzór nad działalnością DZBM w zakresie terminowego i prawidłowego wykonywania remontów kapitalnych, współdziałanie z komitetami osiedlowymi przy typowaniu, nadzorze i odbiorze remontów bloków, wzmożenie nadzoru nad prawidłową pracą inspektorów nadzoru nad remontami.

W ramach prac społecznych kontynuowana będzie budowa dróg w osiedlach wiejskich: Mistrzejowicach, Mogile i Grębałowie, przeprowadzi się remont kapitalny 4 studni publicznych, pracownicy Wydziału GKiM nadzorować będą prace przy oczyszczaniu 26 studni w nowohuckich gromadach. Do końca bież. roku przewiduje się montaż 7 zadaszeń tramwajowych.

Wiele robót wykonanych będzie również w osiedlach miejskich, m. in. dokończy się budowę parku w os. Na Wzgórzach Krzesławickich. bg

WŚRÓD EGIPSKICH CIEMNOŚCI

Przy ulicach os. Na Lotnisku w Bieńczycach Nowych do tej pory nie zainstalowano oświetlenia. W miesiącach jesiennych i zimowych panują tu „egipskie ciemności". Mimo, iż osiedle liczy już około 2 lat, do tej pory nie może się doczekać na światło a przecież w młodszych partiach Bieńczyc Nowych lokatorzy nie mają już tego rodzaju kłopotów. (bg)

POGODA

JUŻ PO LECIE! Nie zapisało się ono dobrze w naszej pamięci, sprawiło nam więcej zawodu, niż dało radości — rzadko świeciło słońce. Było to jeszcze jedno nieudane lato w długiej serii. W ciągu całych dwóch miesiący nie wykrystalizował się ani jeden układ wyżowy, któryby utrzymał się chociaż przez tydzień, dając ustabilizowaną dobrą pogodę.

A jak zapowiada się jesień? Synoptycy długoterminowi są, jak zwykle, w swoich przewidywaniach podzieleni — jedni zapowiadają nadejście złotej polskiej jesieni, inni straszą utrzymaniem się kapryśnej pogody z lata.

PROMYK

17 SIERPNIA został oddany do użytku długo i z niecierpliwością oczekiwany przez mieszkańców Bieńczyc nowy budynek przedszkola nr 115. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż przez cały okres budowy odpowiedzialni pracownicy DBOR-u, a szczególnie dyr. **Kamiński**, inż. **Florek** i **Chudyba** oraz kierownik budowy inż. **Ciupa** wykazywali wiele dobrej woli aby spełnić każde życzenie przyszłego kierownictwa przedszkola. Efektem tego było oddanie budynku bez usterek.

Jest to nowoczesny i estetycznie urządzony obiekt, który jednakże nie zaspokoi wszystkich potrzeb nowego osiedla. Zgodnie z informacją uzyskaną od inspektor **Marii Czerwińskiej** i kierowniczki **Ludwiki Huptysiowskiej** na 120 miejsc zgłoszonych zostało 275 podań. Komisja Rekrutacyjna w wielu wypadkach będzie musiała odmówić przyjęcia dzieci wzgl. skierować je do innych przedszkoli na terenie dzielnicy.

Zakład jest nowy i wiele jeszcze trzeba będzie zrobić we własnym zakresie, aby uprzyjemnić pobyt milusińskim. M. in. nie ma kwiatów wewnątrz i dlatego też za naszym pośrednictwem personel apeluje do rodziców aby zechcieli wziąć to pod uwagę.

Tekst i foto:
JANUSZ PODLECKI

CO W TYGODNIU

KINA

ŚWIT od 2 do 6 bm. (godz. 15.45, 18.00 i 20.15) „Uwiedziona i porzucona" produkcji włoskiej, dozw. od lat 18, od 7 do 21 bm. (godz. 15.30, 18.00 i 20.30) „Markiza Angelika" panoramiczny film produkcji francuskiej, dozw. od lat 16.

ŚWIT Mała Sala od 1 do 4 bm. (godz. 15.45, 17.00 i 19.15) „Zabłąkana w Rzymie" produkcji włoskiej, dozw. od lat 16, od 5 do 8 bm. godz. 15, 17 i 19) „Tak" produkcji węgierskiej, dozw. od lat 16, od 9 do 12 bm. (godz. 14.45, 17 i 19.15) „Dzwonić Northside 777" produkcji USA, dozw. od lat 14.

ŚWIATOWID godz. 16, 18 i 20.15 do 3 bm. „O carski tron" produkcji bułgarskiej, dozw. od lat 14, od 4 do 5 bm. „Kronika pewnej zbrodni" panoramiczny film produkcji NRD, dozw. od lat 14, od 6 do 17 bm. „Winnetou" I seria produkcji NRF, dozw. od lat 11.

ŚWIATOWID Mała Sala godz. 15, 17 i 19.15 do 3 bm. „Dwaj w stepie" produkcji radzieckiej, dozw. od lat 14, od 4 do 7 bm. „M — Morderca" produkcji NRF, dozw. od lat 16, od 8 do 11 bm. „Weekendy" produkcji polskiej, dozw. od lat 16.

SFINKS godz. 15.45, 18 i 20.15 od 1 do 4 bm. „Osiem i pół" produkcji włoskiej, dozw. od lat 16, od 5 do 7 bm. „Rachunek sumienia" produkcji polskiej, dozw. od lat 16, od 8 do 11 bm. „Fer — bandyta" produkcji francuskiej, dozw. od lat 16.

KOLOROWE od 2 do 4 bm. „Człowiek, który zabił Liberty Valance'a" produkcji USA, dozw. od lat 14, od 6 do 7 bm. „Biały kieł" produkcji radzieckiej, dozw. od lat 11, od 9 do 11 bm. „Osiem i pół" produkcji włoskiej, dozw. od lat 16.

TEATR LUDOWY

3 bm. godz. 19.15 „Igraszki z diabłem", 4 bm. godz. 19.15 „Igraszki z diabłem", 5 i 6 bm. teatr nieczynny, 7 bm. godz. 19.15 „Zemsta", 8 bm. godz. 19.15 „Zemsta", 9 i 10 bm. godz. 19.15 „Igraszki z diabłem".

PROGRAM TELEWIZJI

OD 3 DO 9 BM.

SOBOTA

10.00 „Komisarz" — film fab. 15.15 Program dnia. 15.20 Program tygodnia. 15.40 Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce. 18.50 „Warszawa ja i ty". 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.00 „Tele-echo". 20.40 Dziennik TV. 20.55 Wiadomości sportowe. 21.05 „Komisarz" — film. 22.50 „Śpiewki stare ale jare".

NIEDZIELA

9.00 Inauguracja Politechniki TV. 9.30 24 lekcja jęz. rosyjskiego. 9.55 Centralne dożynki. 12.40 PKF. 12.50 Wiadomości. 13.00 Koncert muzyki rozrywkowej. 13.30 „Jedziemy na łów". 13.50 Program muzyczny. 14.20 „Wielka gra". 15.05 Mistrzostwa Europy w lekkoatletyce. 18.50 „Pogardzam samą sobą" — estrada literacka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Słownik wyrazów obcych". 20.20 „Mój stary" — film fab. prod. polskiej. 21.35 „Śpiewa Barbara Muszyńska". 21.55 Niedziela Sportowa.

PONIEDZIAŁEK

17.05 „Kronika". 17.15 Wiadomości. 17.20 „Opowieści znad rzeki". 17.35 „7 milionów młodych". 17.50 „Daleki kraj" — film. 18.05 Film. 18.25 „Spacerkiem po kinach". 13.55 „Próby". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Teatr TV „Stara cegielnia" — J. Iwaszkiewicza. 21.20 „Eureka". 21.50 „Na półkach księgarskich". 22.00 Dziennik TV.

WTOREK

9.45 Przemówienie wiceministra oświaty Ferdynanda Heroka z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego w telewizji. 9.55 Dla szkół: Język polski dla klas IX. 10.40 „Casanova znad Dunaju" — film fab. 16.55 Program dnia. 17.00 Wiadomości. 17.05 „Kino Ptyś". 17.25 „Kapitan Tenkesz". 17.50 „Spotkania z przyrodą. 18.15 Informator handlowy. 18.25 „21" teleturniej. 18.55 „Na morskich szlakach". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Pięciu z Albakory". 20.20 „Casanova znad Dunaju" film. 21.30 „Wrzesień po 27 latach". 22.00 Dziennik TV.

ŚRODA

9.55 Dla szkół: „Wychowanie obywatelskie". 10.25 „W matni" — cz. II filmu TV z cyklu: „Powrót doktora von Kniprode". 16.25 „Kronika". 16.40 25-ta lekcja języka rosyjskiego. 17.00 Program dnia. 17.05 Wiadomości. 17.10 „Przygody Błękitnego Rycerzyka". 17.25 PKF. 17.35 Informator turystyczny. 17.45 „Spokojnie i słonecznie". 18.15 Arcydzieła muzyki prezentuje Leonard Bernstein. 18.45 Wszechnica TV. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Piękno Polski południowej. 20.15 „W matni" — cz. II. 21.15 „Światowid". 21.40 Gruziński zespół estradowy. 22.05 Dziennik TV.

CZWARTEK

11.55 Język polski dla klas VII. 16.50 25-ta lekcja języka francuskiego. 17.10 Program dnia. 17.15 Wiadomości. 17.20 „Nie tylko dla pań". 17.40 „Michał Anioł i jego czasy". 18.10 „Kompozytorzy Warszawy". 18.40 „1000-lecie". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV 20.00 Nowela filmowa. 20.30 „Konkurs piosenki" — z Lubliany. 21.45 „Pod znakiem jakości". 22.15 Dziennik TV. 22.30 25-ta lekcja języka francuskiego.

PIĄTEK

10.55 Dla klas licealnych — „Panorama". 12.00 Dla klas IV „W słowiańskich czasach". 16.50 Kronika. 17.00 25-ta lekcja języka angielskiego. 17.20 Program dnia. 17.25 Wiadomości. 17.30 Dla młodych widzów. 17.45 „Rośpiewane Rodopy". 17.55 „Azymut". 18.20 „Wielokropek". 18.40 Wszechnica TV. 19.10 Przemówienie ambasadora Ludowej Republiki Bułgarii w Polsce z okazji święta narodowego Bułgarii. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Akcja trwa". 20.15 „Spotkanie z Igorem Ilińskim". 21.45 „10 minut recenzji". 21.55 Dziennik TV. 22.05 „Panorama literacka". 22.35 Program na jutro. 22.40 25-ta lekcja języka angielskiego.

Dożynki w Chałupkach

OD CHWILI budowy kombinatu, w tej wsi odmieniło się — na lepsze. Przede wszystkim praca, o którą przedtem było tak trudno stała się dostępna dla każdego. Problem zarobku był zawsze rzeczą zasadniczą, dlatego, że plony z marnych, nieurodzajnych pól nie mogły zaspokoić potrzeb mieszkańców. Mowa tutaj o położonej na południowy-zachód od kombinatu wsi Chałupki. Byłam w niej gościem na tradycyjnych dożynkach. O mojej wizycie zadecydował przypadek, dzięki któremu poznałam miłych, niezwykle gościnnych ludzi i zwiedziłam typową a jednak o specjalnym uroku wieś podkrakowską.

Niezbyt dogodne położenie osiedla wpłynęło na pewną jego izolację od ośrodków miejskich. Ta nawet niemała, licząca bowiem ponad 112 numerów wieś ma jednak swoje ambicje i w miarę możliwości stara się dorównać sąsiadującym bezpośrednio z Nową Hutę osiedlom. Istnieje tam i aktywnie działa koło ZMS, kółko rolnicze i koło gospodyń wiejskich. Największą bolączką, której rozwiązanie przychodzi mieszkańcom Chałupek z wielką trudnością jest budowa własnego domu ludowego. Budowę tego obiektu zaczęto w czynie społecznym jeszcze w 1961 roku i do dzisiaj nie zakończono. Dzielnicowa Rada Narodowa w Nowej Hucie (której wieś podlega), zapewniła ostatnio wydatną pomoc przy robotach wykończeniowych i jest nadzieja, że z końcem br. budynek zostanie oddany do użytku. A więc czekamy na zawiadomienie o uroczystym otwarciu domu ludowego w Chałupkach.

Jeśli chodzi o dożynki, to muszę przyznać, że ta pogodna i bezpretensjonalna impreza pozostanie długo w mojej pamięci, a zwłaszcza występy miejscowego zespołu, które miały nie spotykany gdzie indziej styl. (kog)

5 BM. ZEBRANIE KOŁA TOZ

Zarząd Koła Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami zaprasza wszystkich członków Koła na miesięczne zebranie ogólne, które odbędzie się w poniedziałek, 5 września br. w Domu Kultury HiL, ul. Majakowskiego 2, sala nr 11, I p.

Obecność obowiązkowa; w programie miesięcznego zebrania sprawy organizacyjne w związku z przygotowaniem się do okresu prac w jesieni. Sympatycy TOZ mile widziani. Po zebraniu będą przyjmowane wpisy nowych członków Koła.

ik.

Plany powakacyjne

Co oferuje najmłodszym Ognisko Dziecięce?

W NOWYM SEZONIE kulturalno-oświatowym Ognisko Dziecięce ZDK HiL kontynuować będzie swą działalność wśród najmłodszych mieszkańców dzielnicy w dziedzinie pracy oświatowej, artystycznej i imprezowo-rozrywkowej, zwiększając jej zakres i zwracając jeszcze większą uwagę na wychowanie dzieci, stworzenie im miłej atmosfery.

W dalszym ciągu pracować będą liczne kluby Ogniska, z których tak chętnie korzystali najmłodsi w poprzednich sezonach. Klub przyjaciół teatru przewiduje spotkania, z aktorami, autorami sztuk teatralnych dla dzieci, wycieczki do teatrów itp. Pracować on będzie w ścisłym kontakcie z teatrzykiem dziecięcym. W ramach klubu filmowego planowane są projekcje dobrych filmów krótkometrażowych dla dzieci, pogadanki, spotkania z artystami itp. poszerzoną działalność prowadzić będzie również klub filatelistyczny.

Bogato przedstawia się plan spotkań, prelekcji, odczytów i dyskusji na tematy oświatowo-wychowawcze. Planuje się kilka cykli np.: na tematy etnograficzne, literackie, cykl dla starszych dzieci pt. „Wielkie odkrycia i wynalazki", co jest nowością w bieżącym sezonie, prelekcje filatelistyczne, podróżnicze i inne. Oprócz stałych cykli planuje się urządzanie imprez okolicznościowych, w okresie zimowo-wiosennym, podobnie jak w latach poprzednich, odbędzie się konkurs recytatorski pod hasłem „Moje ulubione utwory literackie".

W bieżącym sezonie, w dalszym ciągu kontynuować będą swą działalność liczne zespoły artystyczne Ogniska Dziecięcego ZDK HiL. Należy tu teatrzyk dziecięcy, którego występy cieszą się dużą popularnością nie tylko na terenie Nowej Huty. Obecnie projektuje się przygotowanie spektaklu, składającego się z wierszy Jana Brzechwy. Estrada Piosenki przygotuje z początkiem sezonu kilka popularnych piosenek, jak: „Ballada cygańska", „Dla ciebie, mamo" i inne, nowością w pracy zespołów rytmiczno-baletowych będzie opracowanie grupy tańców wielkopolskich.

Plan przewiduje prowadzenie nauki gry na gitarze i fortepianie, unowocześnione zostaną lekcje nauki języków obcych. Bogato przedstawia się program pracy ogniska plastycznego, myśli się szczególnie o rozszerzeniu prac rzeźbiarskich w glinie, wprowadzeniu nowych technik rzeźbiarskich, wypalaniu prac dzieci w glinie w piecu ceramicznym.

Modelarnia lotniczo-szkutnicza, poza normalnymi zajęciami planuje urządzenie wystawy wykonanych własnoręcznie modeli w hallu ogniska oraz zwiększenie ilości pokazów modeli na wolnym powietrzu. Akcją majsterkowania technicznego objęta zostanie większa ilość dzieci i młodzieży z Nowej Huty. Program gabinetu technicznego obejmuje m. in zajęcia, mające na celu zapoznanie dzieci z budową najważniejszych elektrycznych urządzeń domowych oraz ich naprawą.

(bg)

Na szlakach Tysiąclecia

(Dokończenie ze str. 3)

żą z XVI w., barokowy klasztor i kościół z 1630 r. Z zamku królowej Jadwigi zostały resztki fundamentów, a z murów obronnych okrągła baszta, zwana katowską. W 1512 r. urodził się tu historyk Marcin Kromer. Jego znakomity polityczno-geograficzny obraz i historia Polski wywarły ogromny wpływ na rozwój wiadomości o Polsce w krajach zachodniej Europy.

Końcowym celem naszej wędrówki jest Jasło. Znane ono było już w XII w. pod nazwą Jasiel i notowane w kronice J. Długosza. Najazdy tatarskie dwukrotnie niszczyły miasto w ciągu XIII w. Prawa miejskie uzyskało za czasów Kazimierza Wielkiego w 1365 r. Okres świetności Jasła przypadł na wiek XVI, ale już w następnym wieku zaczęło ono upadać. W 1944 r. w czasie działań wojennych miasto uległo prawie całkowitemu zniszczeniu. Z zabytków pozostał jedynie pomnik T. Kościuszki z 1879 r. dłuta artysty rzeźbiarza Błotnickiego.

Jasło jest dogodnym punktem wyjścia dla wycieczek w Beskid Niski, na pd-zach. na Magurę Wątkowską i Małastowską, na pd.-wsch. do Żmigrodu, Dukli i na przełęcz Dukielską, a na pn.-zach. w pasmo Lewoczy.

Na tej niezwykle malowniczej trasie spotykamy wiele uroczych zabytkowych cerkwi i przydrożnych kapliczek.

(dm)

Jeden z cennych zabytków Błecza

Z notatnika obserwatora

Mleko jest, a napojów mlecznych brak

Pisaliśmy swojego czasu w Notatniku o potrzebie ulicznej sprzedaży mlecznych napojów chłodzących, które znakomicie mogłyby się pomieścić wraz z lodami, w tych samych kioskach. Niestety. Nie doczekaliśmy się tego lata ani koktajli mlecznych, ani mleka kwaśnego czy jogurtu w kioskach, mimo, iż powodzenie dla tych artykułów byłoby zapewnione.

Tak więc znów zaprzepaszczono okazję poprawy zaopatrzenia naszego rynku, choć, jak dowiadujemy się, mleka na wsiach jest wbród, co więcej punkty skupu nawet martwią się jego nadmiarem, odmawiając przyjmowania nadwyżek. A tymczasem dzieci w naszej dzielnicy łakną słodkiego napoju, np. mleka z owocami i pragnienie najczęściej zaspakajają... lodami, które są wprawdzie dobre, ale nie w nadmiernych ilościach. Za to dorośli mają swój napój, a jest nim piwo. Także dobre, tylko wtedy, jeśli się go nie pije za dużo. Mlecznych płynów nie zastąpią jednak ani lody, ani piwo.

Wobec możliwosci zwiększenia skupu mleka w obecnym sezonie, apeluję jeszcze raz do władz handlu oraz do Dyrekcji Krzesławickich Zakładów Mleczarskich: wyprodukujcie i przeznaczcie do sprzedaży w kioskach ulicznych w Nowej Hucie (a może nawet w całym Krakowie) chłodzone mleczne napoje z owocami i kwaśne mleko w szklankach. Obroty zapewnione, klienci, zwłaszcza spośród dziatwy szkolnej także.

Pod znakiem powrotu

Naprawdę skończyły się wakacje. Widać to na ulicach Nowej Huty i w tramwajach Jeszcze przed 1 września spotkać można było wielu wczasowiczów z walizkami, wprost z pociągu, powracających z różnych stron Polski, z nad morza i z gór. Opaleni, zmęczeni podróżą, ale odświeżeni.

Zaroiło się na ulicach i na zieleńcach od dzieci w wieku szkolnym żywo opowiadających koleżankom i kolegom o wakacyjnych przeżyciach i zabawach.

Były to ostatnie wolne chwile przed uroczystym rozpoczęciem roku szkolnego. W przeddzień 1 września spotykało się już dzieci w mundurkach, z tarczami szkolnymi. Najdumniej paradowali oczywiście pierwszoklasiści, jako że to przełomowy moment w ich życiu. Całej młodzieży szkolnej w Nowej Hucie, a pierwszoklasistom szczególnie, Notatnik życzy powodzenia w nowym roku szkolnym.

ik.

Krótko

W I półroczu bież. roku otwarto nowy sklep w Branicach, oraz 2 kioski spożywcze i 4 stragany warzywniczo-owocarskie w Bieńczycach Nowych. W zakresie usług otwarto 4 punkty sektora uspołecznionego, takie, jak: naprawa sprzętu gospodarstwa domowego, punkt przyjęć obuwia do naprawy Sp-ni „Gromada", usługi galwanizatorskie i cmentarne.

Dni Działkowca

HUTNICY, to — wiadomo — zapaleni działkowcy. Za najlepsze i przy tym — najzdrowsze hobby uważają uprawę własnych ogródków. Gdyby można pozyskać nowe tereny, gdyby oddać dla huty ze trzy tysiące nowych działek (marzenie!) i tak chyba nie zaspokoiłoby to wszystkich potrzeb. Po skwarze przy wielkich piecach i martenach, po hałasie w walcowniach, najlepszy jest wypoczynek przy hodowaniu kwiatków i jarzyn.

Pracowniczy Ogród Działkowy załogi HiL „Wisła", który odwiedziliśmy, liczy 270 działkowców. Ogród jest zadbany i kwitnący. Działkowicze mogą służyć za wzór pracowitości, biorą udział w czynach społecznych. Rozbudowują swój ogród, wykonują aleję główną i alejki boczne. Przygotowują materiał, aby na wiosnę ruszyć z budową instalacji wodnej. W br. przepracowali już w czynie społecznym 3.250 roboczogodzin. Z okazji Dni Działkowca i obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego przepracują jeszcze 2.750 godzin. Wartość tego czynu — 60 tys. złotych.

Z okazji Dni Działkowca warto podać kilka nazwisk najaktywniejszych, najofiarniejszych ludzi. Są to: ALEKSANDER RUDZIŃSKI, WACŁAW BERŻOWSKI, TADEUSZ WĘGRZYN, STANISŁAW ZAŁÓG, CZESŁAW CIECHANOWICZ, ANDRZEJ KUCAŁA, SALOMEA WARZYŃSKA, STANISŁAWA SADKOWSKA, STANISŁAWA SKAŁOŃ(JAN KOTASIEWICZ, WŁADYSŁAW ZBOROWSKI.

Wspomnijmy jeszcze o obchodach. W dniach od 3 do 11 bm. ogród „Wisła" będzie otwarty dla publiczności celem zwiedzenia go i popularyzacji. 5 i 6 bm. delegacja działkowców złoży kierownictwu gospodarczemu i społeczno - politycznemu huty podziękowania za opiekę oraz pomoc, wręczając jednocześnie wiązanki kwiatów. W sobotę 10 bm. w godzinach od 9.30 do 16.30 czynna będzie w hallu obok sali teatralnej HiL wystawa plonów ogródków działkowych. O godz. 16.30 odbędzie się w sali teatralnej impreza, na której rozdane zostaną dyplomy przodującym działkowcom, a następnie odbędą się występy zespołów artystycznych ZDK HiL. Po akademii — spotkanie członków zarządu z wyróżniającymi się działkowcami. (jd)

Inż. Wacław Berżowski przy zbiorze pomidorów. Obrodziły!

Przed altanką — barwne astry. Barbara Ciechanowicz jest jedną z najbardziej zapalonych działkowiczek.

Wspólnym wysiłkiem powstaje aleja ogrodowa.

Powrót do domu z wiązanką kwiatów.
Zdjęcia J. BROŻEK

„KRONIKA PEWNEJ ZBRODNI"
REŻYSERIA: JOACHIM HASLER
PRODUKCJA: NRD
KINO: „ŚWIATOWID", 4—5 BM.

Po znanym nam **„Statku we mgle"**, reżyser **Joachim Hasler** powraca raz jeszcze do problemu bezkarności ludobójców w NRF, tym razem w oparciu o scenariusz znanego bułgarskiego pisarza **Angela Wagesteina.** Powstał film, który w sensacyjnej i pełnej dramatyzmu formie porusza bolesne problemy współczesności, stawiając na emocjonalne zaangażowanie widza w tok rozgrywających się wydarzeń, zmuszając go do podejmowania własnych ocen i samodzielnego wyciągania wniosków. Film stał się również głosem w dyskusji, która w ub. roku objęła cały świat, dyskusji w sprawie przedawnienia zbrodni wojennych.

Warto tu wspomnieć o dwóch wydarzeniach autentycznych, doskonale ilustrujących problemy, które podejmuje film. Scenariusz został oparty na motywach powieści zmarłego pisarza niemieckiego, mieszkańca Würzburga — **Leonharda Franka**, opowiadającej o losie Żydów w czasach hitleryzmu. Ostatnio Rada Miejska na wniosek nadburmistrza odrzuciła ponownie projekt nazwania jednej z ulic tego miasta imieniem L. Franka. Nadburmistrz zaproponował, aby nowo powstałym ulicom nadać nazwy Breslauerstrasse (Wrocławska) i Danzigerstrasse (Gdańska).

Anegdoty

DOSKONAŁA PAMIĘĆ

W szkole, podczas pauzy zabawiało się kilkoro dzieci rozmową o urodzinach. Anatol France, późniejszy wybitny pisarz francuski, który miał wtedy dopiero 7 lat, wmieszał się także do rozmowy i rzekł:

— A ja pamiętam doskonale, kiedym się urodził.

— No, to powiedz, kiedy — zapytało kilka głosików naraz.

— O godzinie 3 i 35 minut rano — odrzekł z dumą mały Anatolek.

— Blagujesz — zawołał inny malec — bo w tym czasie twoja matka jeszcze śpi.

Niezrażony tym Anatol odrzekł:

— Tak, śpi, ale ja ją zbudziłem i powiedziałem jej, że chcę się teraz urodzić.

MIESZANKA FILMOWA

W tym samym czasie lekarz z Würzburga — dr **Elmar Herterich** udowodnił, że nadburmistrz miasta Helmuth Zimmerer, sędzia Rudolf Schiedemair i prokurator Karl Korl byli zagorzałymi hitlerowcami i osobiście brali udział w prześladowaniu Żydów. W wyniku nagonki i brutalnych gróźb ze strony kliki b. hitlerowców — dr Herterich zmuszony był opuścić Niemcy i zwrócić się o azyl polityczny w Szwecji. Wszyscy trzej hitlerowcy pełnią swe funkcje w dalszym ciągu.

Dr **Zachariasz Zweig** — ojciec chłopca, o którego losach w hitlerowskim obozie koncentracyjnym opowiada książka i film **„Nadzy wśród wilków"**, powiedział o „Kronice pewnej zbrodni": *Jest to wspaniały film, któremu życzę, aby był oglądany na całym świecie. Nieprędko o nim zapomnę".*

„UWIEDZIONA I PORZUCONA"
REŻYSERIA: PIETRO GERMI
PRODUKCJA: WŁOSKO-FRANCUSKA
KINO: „ŚWIT", 2—6 BM.

Scenariusz tego przepojonego zjadliwą satyrą filmu jest oparty na motywach powieści **Litei Harrison**, urodzonej w Raguse z rodziców anglosaskich, ale wychowanej w środowisku, w którym sycylijskie pojęcie „honoru" było prawem naczelnym. Książka Harrison opowiada przede wszystkim o sytuacji nieślubnych matek na Sycylii, ale aktor chciał się wyraźnie odciąć od tak wąskiego tematu. Pierwotnie film miał nosić tytuł **„Zazdrość"**. Myśl zrealizowania go zrodziła się po ukończeniu **„Rozwodu po włosku"**, ale całkiem niezależnie od niego, co wcale nie oznacza, że nie znajdujemy tu pogłębienia pewnych myśli tamtego utworu. Za punkt wyjścia wziął reżyser fakty autentyczne. Wykorzystał je dla stworzenia utworu przepełnionego uczuciem humanitaryzmu. **(dr)**

MODA

Niestety, lato ma się już ku końcowi i najwyższy czas pomyśleć o jesiennych okryciach. Dzisiaj coś dla pań umiejących robić na drutach. Jest to swetr w stylu marynarskim wykonany ściegiem pończoszniczym. Proponujemy białą wełnę. Ozdobne paski przy kołnierzu, rękawach i kieszeniach, najlepiej będą wyglądać z wełny niebieskiej. Guziki dla podtrzymania całości stylu powinny być złote. *(kog)*

KSIĄŻKI

„Mały słownik pisarzy polskich". — Część pierwsza. W książce opracowano krótkie biografie 350 znanych pisarzy, od czasów najdawniejszych aż do okresu II Rzeczypospolitej. Wkrótce wyjdzie część II-ga, poświęcona pisarzom okresu międzywojennego oraz współczesnym.

Wiedza Powszechna, cena 35 zł.

Artur Lundkvist — „Fryz życia". Szkice, krótkie opowiadania i impresje wybitnego szwedzkiego pisarza. W tekście ilustracje wykonane przez Staszewską. Przełożył Z. Łanowski.

Wyd. Poznańskie, cena 30 zł.

Wacław Król — „W Dywizjonie Poznańskim". — Autor, płk. Dywizjonu Poznańskiego — w kampanii wrześniowej uczestniczył jako podporucznik pilot. Udało mu się przedostać na teren Francji — w Dywizjonie 302 brał udział w bitwie o Anglię.

MON, cena 20 zł.

Maksymilian Lityński, Krystyna Stępińska — „Prawo o prasie". — Zbiór przepisów dotyczących prasy w Polsce. Zawiera: 241 pozycji dotyczących spraw wydawniczych, dziennikarstwa, drukarstwa i kolportażu, m. in. akty prawne, zarządzenia i przepisy z prawa cywilnego, karnego, autorskiego — statuty, umowy zbiorowe.

Seria „Biblioteki Wiedzy o Prasie" Ośrodka Badań Prasoznawczych, cena 120 zł.

Czesław Goliszewski — „Ryżowe pola w ogniu". — Zbiór reportaży. Autor był wysłany jako korespondent przez dziennik „Żołnierz Wolności" do Wietnamu. Opisuje ciekawe wydarzenia z terenów bombardowań amerykańskich. Książka niezwykle ciekawa.

MON, cena 8 zł.

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA

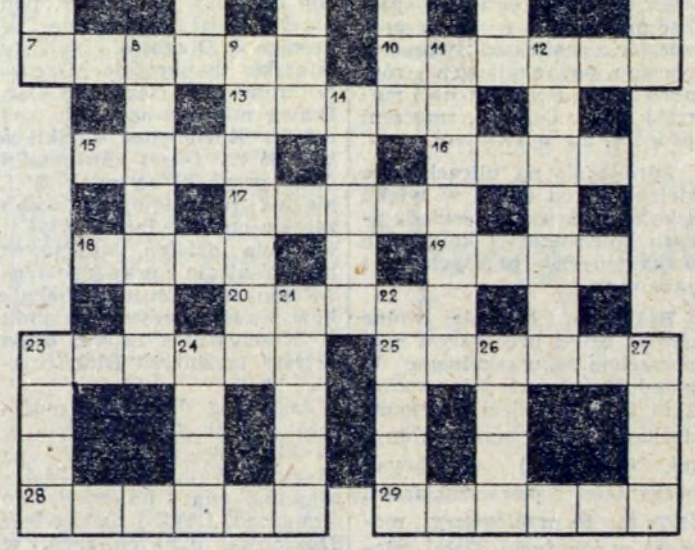

Poziomo: 1. ojciec Zeusa, 4. wyjaśnia znaczenie słów, 7. znane warszawskie sztuczne lodowisko, 10. radosna demonstracja dla uczczenia kogoś, 13. frzy stanowią yard, 15. stała posada, 16. towarzyszka życia, 17. zasłona, tło dla obrazów świetlnych, 18. Persja, 19. przełożony meczetu, 20. z niej powstaje płomień, 23. wzięta w niewolę, 25. harmonijne brzmienia kilku tonów, 28. tytoń w proszku, 29. najlepszy rezultat w jakiejś dziedzinie.

Pionowo: 1. boisko do tenisa, 2. specjalność neurologa, 3. początek, punkt wyjścia, 4. sok owocowy gotowany z cukrem, 5. wygrzebane w ziemi schronisko zwierzęcia, 6. w znanym przysłowiu trafia na kamień, 8. naczynie do destylowania płynów, 9. typ osobnika o smukłej budowie ciała, słabo umięśnionego, 11. gwarowe określenie zarozumialca, 12. pół konia, pół człowieka, 14. owies z sieczką, 21. równoczesny wystrzał z wielu armat, 22. „widzi" w ciemnościach, 23. najbliższy krewny w linii bocznej, 24. ton, zapis dźwięku, 26. kolorowa opaska na czapce, 27. trzy stopy angielskie.

Mała krzyżówka

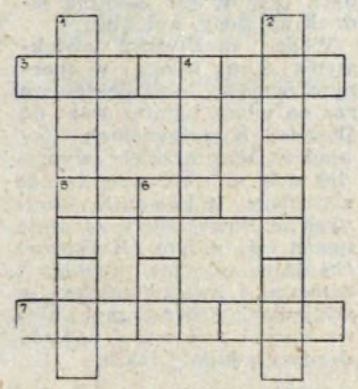

Pionowo: 1. pieśń gondolierów, 2. wykaz przyszłych kosztów, 4. wawrzyn, 6. zjawisko niezwykłe, niezrozumiałe.

Poziomo: 3. jaszczurka zmieniająca kolory, 5. do nadziewania kremem, lodami, 7. dziadek fortepianu.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 34

ROZETA

Prawoskrętnie dośrodkowo: 1. brona, 3. smoła, 5. numer, 7. sosna, 9. karta, 11. ogień, 13. potok, 15. akant, 17. wiano.

Lewoskrętnie dośrodkowo: 2. wrona, 4. amant, 6. pudło, 8. korek, 10. Warna, 12. Agata, 14. rower, 16. skroń, 18. siano.

KRZYŻÓWKA

Poziomo: 1. prokura, 7. Polak, 8. raca, 10. smak, 12. produkt, 13. ibis, 15. wlot, 16. pikle, 17. sceptyk.

Pionowo: 2. ropa, 3. kalejdoskop, 4. Reks, 5. fortepian, 6. orkiestra, 9. Capri, 11. motel, 14. spec, 15. wety.

Kącik filatelistyczny

Dożynki 1966

15 sierpnia br. weszły w obieg trzy nowe znaczki polskie poświęcone tegorocznym uroczystościom dożynkowym. Dwa znaczki z tej serii są w kolorze złocistym, trzeci — o większym formacie — w kolorze szafirowym. Barwny rysunek tych znaczków przedstawia: kwiaty, warzywa i kłosy (znaczek wartości 40 gr.), gospodynię w krakowskim stroju ludowym z bochenkiem chleba na haftowanej serwecie (znaczek wartości 60 gr.) oraz wieniec dożynkowy niesiony przez dwie dziewczyny w łowickich strojach), wartość tego znaczka wynosi 3.40 zł. (kp)

Krakowska
Drukarnia Prasowa
Kraków, Wielopole 1
T-10